
Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Kwiecień
2001 •
Pierwsza
sobota

Temat nabożeństwa:

Miej marzenia, ale nie czyń ich swoim mistrzem

„Jezus przyszedł na tę ziemię, aby połączyć Bożą moc z ludzkim wysiłkiem. Kiedy Bóg jednoczy swoją moc z ludzkim wysiłkiem, dzieło doprowadzone jest do doskonałości” — EGW, *Adventist Review and Sabbath Herald*, 5 lipca 1889, „The Necessity of Connection With Christ”.



Motto dnia

„Gdy wola ludzka współdziała z wolą Bożą, staje się wszechmocna, a ten, kto działa (pracownik) może stwarzać dogodną sytuację. Zwracaj uwagę na tych, których spotykasz. Szukaj możliwości powiedzenia im słowa we właściwym czasie. (...) Możesz gruntownie poznać pole swojego działania tylko dzięki świadomemu i wzmożonemu wysiłkowi płynącemu z wierności, szukając pomocy u Chrystusa, potężnego źródła wszelkiej mocy i umiejętności” — EGW, *The Youth's Instructor*, 24 czerwca 1897, „Go, Preach the Gospel”, cz. II.



Wprowadzenie do zbierania darów

Wydawało się, że w konflikcie między dobrem a złem szatan „wyprzedził” Boga i zdobył nad Nim przewagę. Ellen G. White naświetla wyzwanie, jakiemu Bóg stawiał czoło. „W swoim postępowaniu z grzechem Bóg mógł kierować się tylko dobrocią i prawdą. Szatan mógł wykorzystać to, czego Bóg nie mógł zastosować, tj. pochlebstwo i podstęp” (*The Great Controversy*, s. 498; por. *Wielki bój*, s. 344).



Często wydaje się, że zło i fałsz mają zdecydowaną przewagę nad dobrem i prawdą. Jedną z spraw, która wielce trapiła psalmistę to powodzenie bezbożnych (nawet jeśli w celu jego osiągnięcia stosowali złe metody) i pozorne ubóstwo sprawiedliwych (Ps. 37,35-37).

Jednak to nie przewaga na starcie decyduje o powodzeniu, ale wynik końcowy. Można używać dziesięciny na własną korzyść, na spłatę długu, na dojście do bogactwa i pozornie może się człowiekowi dobrze powodzić. Jednak jest to fałszywe powodzenie, przewaga, która w rzeczywistości nie jest przewagą. Biblia ostrzega nas przed dokonaniem takiego wyboru (Przyp. 14,12; 11,24.25).

Nieuchronnym rezultatem braku wierności jest śmierć, zaś nieuniknionym wynikiem wiary jest życie. Jest ono nam zagwarantowane (Obj. 2,10). Jakże wspomniałyśmy wybór — powodzenie, które nigdy nie słabnie i życie, które nigdy się nie kończy! Wybierzmy wierność Bogu.



Tekst biblijny i pieśni

I Mojż. 37,19 (37,1-28)

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Nauka: „Pan będzie cię stale prowadził” (Izaj. 58,11).

Być może kiedyś odbywaliście rejs po oceanie albo po wielkim jeziorze i dookoła nie widzieliście ani kawałka lądu. Prawdopodobnie zastanawialiście się, jak ci, którzy dowodzą okrętem, odnajdują drogę i zawsze się im to udaje. W przeszłości żeglarze prowadzili swoje statki patrząc na układ ciał niebieskich, teraz posługują się niezwykłymi przyrządami i kompasami i nawet jeśli mgła jest bardzo gęsta, dokładnie wiedzą, gdzie są.

Wiele lat temu pewien kapitan brytyjskiej marynarki wojennej musiał wyruszyć w rejs z portu na zachodnim wybrzeżu Meksyku do Rio de Janeiro po wschodniej stronie Ameryki Południowej. Przez prawie trzy miesiące statek był na pełnym morzu i choć marynarze nie widzieli lądu, kapitan znał zarówno jego pozycję, jak i kierunek, w którym płynął okręt. Załoga często odczuwała zniechęcenie i miała obawy, iż się zgubili, ale pewnej nocy kapitan oznajmił, że znajdują się tylko kilka mil od docelowego portu. Rzucono kotwicę i czekano aż do świtu. Rano była bardzo gęsta mgła. Mimo to kapitan wydał rozkazy, aby okręt płynął w wyznaczonym kierunku. Nagle mgła ustąpiła, a marynarze ujrzeli przed sobą piękny port w Rio de Janeiro. Mówiono, iż załoga wiwatowała na cześć kapitana, ponieważ tak dokładnie prowadził ich przez te wszystkie tygodnie rejsu i bezpiecznie przyprowadził do portu.

Nas prowadzi Jezus. Możemy nie widzieć, gdzie idziemy, możemy się zniechęcić, ponieważ niekiedy nie widzimy lądu, ale musimy oddać się w ręce Jezusa i wierzyć, że On bezpiecznie zaprowadzi nas do miejsca przeznaczenia.

Powiedzmy dzisiaj Jezusowi, iż wierzymy Mu i ufamy, że On prowadzi nas najlepszą drogą. Przeczytajcie Psalm 78,52-55, aby dowiedzieć się, jak bezpiecznie Bóg prowadził Izraelitów w czasie ich wędrówki.

Plan kazania:

Miej marzenia, ale nie czyń ich swoim mistrzem



I WPROWADZENIE

- A. Józef, podobnie jak Jakub, jest jedną z najbardziej niezapomnianych i poruszających postaci Starego Testamentu i wyróżnia się wśród nich.

1. Bracia Józefa mieli różne matki. Mieli odmienne zainteresowania i powstała między nimi niezwykle silna rywalizacja.
 2. Chociaż Jakub i Ezaw także się od siebie różnili, mieli tych samych rodziców i wydaje się, iż w końcu pogodzili się na tyle, że starali się nie wyrządzać sobie krzywdy.
- B. Józef, chociaż przebaczył swoim braciom, przynajmniej w ich umysłach, stanowił dla nich zagrożenie aż do samego końca. Chociaż im przebaczył i zapewnił w Egipcie uprzywilejowaną pozycję, obawiali się, że po śmierci ich ojca, Jakuba, weźmie na nich odwet za zło, które mu wyrządzili.
- C. Fragment Pisma Świętego, nad którym się zastanawiamy, dotyczy młodości Józefa.
1. Józef miał sny i na pewno Bóg miał w nich swój udział.
 2. Jednak z drugiej strony, ten młody człowiek opowiadał o nich nie zastanawiając się nad konsekwencjami.
 3. Chociaż uznajemy, że Józef został wybrany przez Boga do pełnienia wielkiej misji, to był on tylko człowiekiem.

II SNY I MARZENIA SĄ WAŻNE

- A. Prorok Joel powiedział, że młodzi ludzie będą „mieli widzenia”. To prawda!
1. Rzeczywistym sprawdzianem zdolności człowieka do radzenia sobie z życiem jest jego wizja.
 2. W przeciwieństwie do innych stworzeń człowiek może dostrzegać i oceniać przyszłość.
- B. Marzenia wyobrażają ideały i nie możemy lekceważyć sprawy, mówiąc: „To jest bardzo dobre, ale to tylko pewien ideał”. Świat wiele zawdzięcza ludziom, którzy mieli marzenia, a później usilnie pracowali nad tym, aby stały się one rzeczywistością.

III MARZENIA MOGĄ BYĆ NIEBEZPIECZNE

- A. Powinniśmy być ostrożni w wyjawianiu innym naszych sekretów.
1. To, co odczuwamy jako słowo kierowane do nas przez Boga, może być naszym zwykłym, subiektywnym egoizmem, wyobrażeniem naszych własnych pragnień.
 2. Nawet jeśli we właściwy sposób rozpoznajemy Bożą wolę, inni być może nie są przygotowani na to, by poznać wszystko, co wiemy.
- B. Józef rozgłosił, że uważa siebie za człowieka z „wielką przyszłością”, a z jego słów wynikało niezbicie, iż Bóg przemówił do niego przez sen. Nic dziwnego, że jego bracia byli tym poirytowani.

IV URZECZYWIŚNIENIE MARZEŃ WYMAGA CIĘŻKIEJ PRACY

- A. Wiele lat temu słyszałem kazanie zatytułowane „Dreams Plus”. Nie pamiętam całego kazania ani przykładów użytych przez mówcę, ale przypominam sobie, iż sugerował pewne sprawy, które powinniśmy dołączyć do naszych marzeń, aby stały się one rzeczywistością.
 - 1. To, co zapamiętałem najlepiej, to „ciężka praca”. Była ona podkreślana o wiele mocniej, niż wszystkie inne punkty.
 - 2. Bóg pomaga nam, gdy postępujemy zgodnie z Jego wolą, ale On nie czyni dla nas tego, co sami możemy zrobić.
- B. Musimy przyznać, że Józef połączył swoje marzenia z ciężką pracą.
 - 1. Jak przekonamy się na podstawie innych historii z jego życia, zachowywał on czystość moralną, cierpliwie czekał i robił dobry użytek z nadarzających się, danych mu przez Boga, okazji.
 - 2. Te rzeczy są niezbędne, jeśli chcemy widzieć, w jaki sposób nasze sny stają się rzeczywistością.

V PODSUMOWANIE

- A. Jeśli będziemy wierni Bogu, da nam siłę do urzeczywistnienia naszych ambicji, oczywiście, jeśli będą one zasługiwały na Jego pomoc.
- B. Wszyscy powinniśmy być marzycielami, ponieważ bez wizji giną zarówno jednostki, jak i narody. Nie możemy jednak pozwolić na to, żeby nasze marzenia panowały nad nami. Powinniśmy być „ponad nimi” i nie ustawać, aż marzenie dnia wczorajszego stanie się faktem jutra. Właśnie na tym polega wiara.

VI PRZYKŁAD *Marzenia*

John Killinger przytoczył odpowiedź W. Clementa Stone’a, chicagowskiego finansisty i filantropa, na następujące pytanie: „W jaki sposób udało się panu tak wiele osiągnąć w życiu?” Stone wyjaśnił: „Miałem marzenia. Puściłem wodze fantazji i wyobrażałem sobie, co chciałbym zrobić. Nawet leżąc w łóżku marzyłem. Gdy budziłem się rano, wiedziałem już, w jaki sposób urzeczywistnić moje marzenia. Podczas gdy inni ludzie mówili: »Nie możesz tego zrobić, to niemożliwe«, ja już wiele zrealizowałem z tego, co zamierzałem”.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Kwiecień
2001 •
Druga
sobota

Temat nabożeństwa:

Nie będąc czystymi, nie możemy podobać się Bogu

„Józef modlił się i został uchroniony od grzechu wśród wpływów, które były obliczone na to, aby go odprowadzić od Boga”
— EGW, *My Life Today*, s. 20.



Motto dnia

„Żaden inny wpływ nie może równać się poczuciu Bożej obecności, jeśli chodzi o ochronę przed pokusami i bodziec do wytrwania w czystości. »(...) wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami Tego, przed którym musimy zdać sprawę«. Myśl ta była dla Józefa tarczą osłaniającą go przed zepsuciem Egiptu. Na pokusę kobiecego powabu jego odpowiedź była stanowcza: »Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?« ” — EGW, *Education*, s. 255; por. *Wychowanie*, s. 179-180).



Wprowadzenie do zbierania darów: ***Dokładność Boga***

Ezechiel (40,1) ilustruje ważność dokładności.

Dokładność jest nieodzowna w prowadzeniu interesów, w utrzymaniu porządku i w zbawieniu. Przesunięcie przecinka o jedno miejsce w czasie transakcji może kosztować przedsiębiorstwo miliony dolarów! Naukowcy mówią nam, że gdyby Słońce, wirujące wokół swej osi pod pewnym nachyleniem, odchyliło się nieco w którymkolwiek kierunku, Ziemia zamarzlaby lub zostałaby pochłonięta przez ogień. Jeden świadomie popełniany grzech przerwie oddziaływanie nieba, jeśli nie zostanie wyznany i porzucony.



W dokładności nie ma miejsca na porażki, wymówki lub pomniejszanie tego, co jest sprawiedliwie wymagane. Biblia mówi, że zbawieni będą bez skazy (Obj. 14,5).

Bóg wymaga dokładności. On sam jest dokładny (Jak. 1,17b). Obiecał ustrzec nas od upadku i stawić nieskalanymi „z weselem przed obliczem swojej chwały” (Judy 24).

Kiedy oddajemy Bogu dziesięcinę, pyta nas przez swego Ducha: „Czy jest to dokładna suma? Czy to wszystko?” Niech nasza dokładność w wierności co do Pańskiej dziesięciny świadczy przed wszechświatem, że może być nam powierzone życie wieczne.



Tekst biblijny i pieśni

I Mojż. 39,9c (39,1-20)

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Dobre imię*

Nauka: „Cenniejsze jest dobre imię niż wielkie bogactwo, lepsza przychylność niż srebro i złoto” (Przyp. 22,1).

Czy lubisz swoje imię? Niektórzy chłopcy i dziewczynki chcieliby sami wybrać sobie imię. Andrzej chciałby, żeby jego rodzice nazwali go Grzegorz, a Grzegorz utrzymuje, że bardziej by do niego pasowało imię Robert. Beata chciałaby mieć na imię Janina, a Janina w głębi serca uważa, że nie ma to jak mieć na imię Elżbieta.

Jakiegokolwiek jest twoje imię i cokolwiek o nim myślisz, możesz sprawić, że twoje imię będzie brzmiało pięknie. Znamy wielu chłopców, którym rodzice nadali imiona: Jan, Piotr, Dawid lub Paweł, ponieważ kojarzą się one z wielkimi bohaterami. Jednak czy kiedykolwiek słyszeliście o chłopcu, który miałby na imię Judasz? Nikt z chrześcijańskich rodziców nie pomyślałby o nadaniu swojemu dziecku imienia Judasz, ponieważ łączy się ono z bardzo nieprzyjemną historią.

To, jak ludzie będą reagowali na twoje imię, całkowicie zależy od ciebie i od wyborów, których dokonujesz.

Gdy nauczyciel słyszy twoje imię, czy uśmiecha się w duchu, a jego twarz się rozjaśnia, ponieważ kojarzy twoje imię z dobrze odrobionym zadaniem, idealną współpracą z kolegami w klasie i właściwym zachowaniem na boisku?

Jeśli twoi bracia i siostry usłyszą w przyszłości twoje imię, czy będą z ciebie dumni, czy też trochę zawstyżeni, ponieważ nie dokonałeś/aś w swoim życiu niczego, co byłoby wartościowe?

Gdy twoje imię jest wspomинane, czy twoi rodzice mogą z dumą powiedzieć: „Tak, to mój syn” lub „To moja córka”?

W naszym tekście biblijnym jest powiedziane, że lepsze jest dobre imię, niż wielkie bogactwo. Znam wielu ludzi, którzy mają wielkie bogactwo, ale nie cieszą się dobrym imieniem. Tego bowiem nie można kupić za pieniądze. Można je zdobyć tylko dzięki niezłomnemu postanowieniu bycia dobrym i czynienia tego, co dobre.

Postanów więc, że twoje imię będzie nieposzlakowane, że będziesz czynił ludzi szczęśliwymi i pełnymi wdzięczności.

W Dziejach Apostolskich możesz przeczytać o chłopcu z Listry, który cieszył się dobrym imieniem w swoim rodzinnym zborze.

Plan kazania:

Nie będąc moralnymi, nie możemy podobać się Bogu



I WPROWADZENIE

- A. Gdy Józef przybył do Egiptu jako niewolnik, kupił go Potyfar, dowódca straży przybocznej faraona. Józef natychmiast awansował i obdarzono go wielką odpowiedzialnością.
- B. Jednak jego problemy zaczęły się wtedy, gdy żona Potyfara chciała go uwięzić. Józef jej odmówił, ale nie dała za wygraną. Później ta niegodziwa kobieta oskarżyła Józefa dokładnie o to, czego jej zdecydowanie odmówił.
- C. Gdyby Józef uległ namowom żony Potyfara, prawdopodobnie historia jego życia potoczyłaby się zupełnie inaczej. On jednak zdecydowanie trwał przy swoich przekonaniach, został więc zamknięty w więzieniu, ale wyszedł z tego zwycięsko kilka lat później.
- D. Jest jednak pewna okoliczność rzucająca światło na całą sprawę: Potyfar prawdopodobnie nie uwierzył w to, co mówiła jego żona. Gdyby tak było, Józef zostałby natychmiast pozbawiony życia. Umieszczając go w więzieniu, Potyfar okazał miłosierdzie. Gdyby Potyfar uznał, że jego niewolnik próbował uwieść jego żonę, kazałby go zabić.

II NIE MOŻNA STŁAMSIĆ PRAWEGO CZŁOWIEKA

- A. Jakość naszego życia objawi się wszędzie, gdzie się znajdujemy. W domu Potyfara Józef dobrze wykonywał swoje obowiązki.
 - 1. Nie wiemy dokładnie, ile czasu minęło, zanim Józefowi powierzono taką odpowiedzialność, ale tekst sugeruje, że nastąpiło to dość szybko.
 - 2. Możemy o tym czytać w I Mojż. 39,5.
- B. W Piśmie Świętym czytamy dalej, że Potyfar pozostawił pod opieką Józefa wszystko, co miał i o nic się już nie troszczył, tylko o chleb, który spożywał.
- C. Zatem Józef nie przechwalał się, ale jedynie stwierdzał fakt, gdy mówił, że nie było w domu Potyfara większego od niego (w. 9). Nad domem Potyfara spoczywało Boże błogosławieństwo, powodziło mu się we wszystkim, ponieważ Józef był dobrym zarządcą.

III KAŻDY GRZECH JEST WYSTĄPIENIEM PRZECIWKO BOGU

- A. Gdy żona Potyfara nalegała, aby uległ jej namowom, Józef powiedział: „Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?” (w. 9b), co

wskazuje na to, iż na pierwszym miejscu stawiał swój związek z Bogiem.

- B. Każdy grzech jest wystąpieniem przeciwko Bogu. Gdy źle obchodzimy się z innym człowiekiem, pamiętajmy, że czynimy tak z jednym z Bożych stworzeń. Jeżeli czynimy niewłaściwy użytek z naszego ciała, niszczymy świątynię, w której mieszka Pan.

IV CZYSTOŚĆ MORALNA JEST PODSTAWĄ SZCZĘŚLIWEGO ŻYCIA

Jeśli ktoś przekracza granicę i ulega cielesnej pożądliwości, staje się nieczysty w tym względzie i coś dzieje się z jego życiem. Nic już nie jest takie, jak było przedtem. Nawet wtedy, gdy jesteśmy uratowani i dostępujemy przebaczenia, doświadczamy na sobie zgubnych skutków naszego czynu. Ponad sto lat temu pewien młodzieniec uwiódł pewną dziewczynę. W wyniku tego jej wrażliwość została osłabiona i nadal angażowała się w takie związki. Później ten młody człowiek przeżył prawdziwe nawrócenie i Pan powołał go na kaznodzieję. Wciąż nosił w swoim sercu wspomnienie tego, co zrobił tej dziewczynie. Nie spoczął, aż ją odnalazł. Ze skruszonym sercem błagał ją, aby mu przebaczyła, i starał się ją doprowadzić do Chrystusa, by mogła otrzymać przebaczenie i rozpocząć nowe życie, ale moralnie była ona tak słaba, że nie była już w stanie „wrócić”, jak to on uczynił. Ten człowiek miał złamane serce aż do śmierci.

V PODSUMOWANIE

Strzeż swojej moralnej czystości! Pamiętaj, że czystość jest najdroższą rzeczą, jaką posiadasz, strzeż jej więc tak, jak mały gromostaj, który chroni swoje białe futro przed skalaniem nawet za cenę życia. Gdy ktoś nie zachowuje cielesnej czystości, bardzo często zdobywa się na kompromis także w innych sprawach. Paweł ujął to prosto, ale treściwie, mówiąc do Tymoteusza: „Siebie samego czystym zachowaj” (I Tym. 5,22).

VI PRZYKŁAD *Czystość*

Droga Ann Landers:

Jestem szesnastolatką. Nigdy nie uważałam, iż Twoje rady dla nastolatków uprawiających seks są „niemodne” lub „nierealistyczne”. Uważałam, że są na miejscu. Mam chłopaka, który jest naprawdę przystojny, bystry i bardzo pociągający, ale ustaliliśmy pewne zasady, aby nie narobić sobie kłopotów. Oboje wierzymy, że jeśli dwojgu ludziom naprawdę zależy na sobie, nie będą ryzykowali zdrowia, opinii i przyszłości dla kilku chwil zakazanej przyjemności (23 października 1989).

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Kwiecień
2001 •
Trzecia
sobota

Temat nabożeństwa: *Co czynisz dla głodnych ludzi?*

„Dzieło ewangelii ma się posuwać naprzód dzięki naszej hojności i naszej pracy. (...) Gdy spotykasz tych, którzy są głodni, nakarm ich” — EGW, *Welfare Ministry*, s. 29.



Motto dnia

„Na naszej ziemi jest wielu łaknących prawdy. (...) Jeśli znasz tych, którzy są chorzy i potrzebują wsparcia, pomóż im i ulżyj im w ich strapieniu. Gdy będziesz to czynił, moc naszego Pana będzie przemawiała do tego człowieka” — EWG, *The General Conference Bulletin*, 23 kwietnia 1901, „His Wonderful Love”.



Wprowadzenie do zbierania darów

„Hojne rozdzielanie tego, co posiadamy, jest wynikiem działania Bożej zbawiającej łaski na nas i na naszą własność. (...) Jeśli Bóg pozyskuje człowieka mającego samochód, to pozyskuje także samochód, który będzie wykorzystany w Jego służbie. (...) Chrześcijańskie szafarstwo z pewnością nie jest kościelną ustawą ani machinacją mającą na celu pozbawienie ludzi ich pieniędzy. Jest ono naturalną konsekwencją doświadczenia z Bogiem — naturalną reakcją ludzkiego serca dotkniętego Bożym duchem” — Milo Kauffman, *The Challenge of Christian Stewardship*, Herald Press, 1955, s. 35.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 6,1-15

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Złota zasada*

Nauka: „A więc wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy” (Mat. 7,12).



Słowa te często nazywa się złotą zasadą. Czy mają one jeszcze sens w dzisiejszym świecie? Wydaje się, iż niektórzy ludzie sądzą, że chcąc osiągnąć sukces muszą zgnieść innych.

John Wanamaker, który urodził się 11 lipca 1838 roku, był jednym z tych, którzy uważali, że biblijne zasady są wciąż aktualne.

Kiedy był dzieckiem wydarzyło się coś, co sprawiło, że zdecydował się żyć według złotej zasady.

Z kilkoma dolarami w kieszeni John udał się do sklepu, aby kupić świąteczny prezent dla swojej mamy. Chcąc kupić jak najlepszy prezent za niewielką sumę, jaką posiadał, dokładnie przyglądał się wszystkim przedmiotom w gablotce. Sprzedawca zaczął się niecierpliwić. W końcu John powiedział: „Wezmę to”.

Gdy sprzedawca pakował tę rzecz, John zauważył coś, co mu się bardziej spodobało. „Proszę pana — powiedział — zmieniłem zdanie. Czy mógłby mi pan zamiast tego zapakować tamtą rzecz?”

„Młody człowieku, już za późno, aby to zamienić — odpowiedział sprzedawca. — Kupiłeś to i będziesz musiał to wziąć”.

Gdy John dorósł, postanowił, że otworzy sklep, w którym ludzie będą mogli dostać to, co będą chcieli. Będzie to sklep, w którym sprzedawcy będą uprzejmi. Będzie oferował lepszą jakość za niższe ceny. Cena będzie taka sama dla każdego, bez żadnego targowania się, mającego na celu wyciągnięcie od klienta jak największej pieniędzy. Klient będzie na pierwszym miejscu i będzie traktowany tak, jak on sam chciałby być traktowany. Gdyby ktoś nie był zadowolony ze swojego zakupu, może przynieść tę rzecz z powrotem, a pieniądze zostaną mu zwrócone.

Mieszkańcy Filadelfii byli zdumieni. Handlowcy przewidywali, że Wanamaker zbankrutuje, ale się mylili. Klienci tłumnie przychodzili do jego sklepu i wkrótce otwarto nowy, większy sklep. Nie minęło wiele czasu, a Wanamaker był właścicielem największej sieci sklepów odzieżowych w Ameryce. Postępowanie zgodne ze złotą zasadą dało mu zarówno bogactwo, jak i szczęście.

Świat z pewnością byłby lepszy, gdybyśmy wszyscy postępowali według życiowej zasady Jezusa. Cokolwiek się dzisiaj zdarzy, postaraj się postawić w sytuacji drugiego człowieka i zapytaj siebie: „Gdybym nim był, jak chciałbym być potraktowany?”



Plan kazania: *Co czynisz dla głodnych ludzi?*

I WPROWADZENIE

- A. „Nie możemy budować bezpiecznego świata na fundamencie ludzkiego nieszczęścia — powiedział Robert McNamara, były minister obrony Stanów Zjednoczonych. — Przez chwilę możemy zachować status quo, ale głodujący ludzie nie pozostaną na zawsze głodnymi”.
- B. Głód wciąż jest ogólnoswiatowym problemem. Do czego powołani są chrześcijanie w świecie głodujących ludzi? Oto kilka sugestii.

II ODESŁAĆ GŁODNYCH LUDZI

- A. Chociaż Jan nie wspomina, że apostołowie zaproponowali odesłanie ludzi do wiosek, we wszystkich trzech ewangeliiach synoptycznych jest taki zapis (Mat. 14,15; Mar. 6,36; Łuk. 9,12).
 - 1. Jan stwierdza (6,7), że Filip nie widział żadnej możliwości udzielenia pomocy, ponieważ mieli zaledwie dwieście denarów (denar był dzienną stawką za pracę zwykłego robotnika), a za taką sumę nie można było kupić wystarczającej ilości chleba, nawet jeśli każdy miałby skosztować tylko odrobinę.
 - 2. Wydaje się, że obarczanie innych odpowiedzialnością za udzielenie pomocy jest uniwersalną pokusą.
- C. W swoich umysłach „odsyłamy ich” przez nasze niedelikatne słowa sugerujące, że ludzie są głodni, ponieważ nie chcą pracować.
 - 1. Nie tak dawno w Stanach Zjednoczonych ludzie z dumą naklejali na zderzaki następujące hasło: „Walcz z biedą: pracuj”.
 - 2. Tym sloganem dajemy innym do zrozumienia, że „na leży ich odesłać. To wszystko ich wina”.

III DZIELIĆ SIĘ TYM, CO POSIADAMY

- A. Jezus jasno wyraził swoje oczekiwania w stosunku do nas, mówiąc, że mamy nakarmić głodnych i dać wodę spragnionym, niezależnie od tego, jak mali i nieważni mogą się nam wydawać (Mat. 25,34-46).
- B. Gdy dzielimy się z ludźmi, Jezus trzyma nasz dar w swoich dłoniach i dziękuje za niego (Jan 6,11). Jezus wie, jak wiele może powstać z małej ilości. Współpracujemy z Bogiem, który zajmuje się pomnażaniem naszych darów. Jeszcze wiele zostało z tego, co zostało podzielone i pobłogosławione (6,12.13).
- C. Dzielenie się nie przychodzi z trudem, jeśli będziemy pamiętali, że i tak wszystko, co mamy, pochodzi od Boga.
- D. Mahatma Gandhi żył w czasach, kiedy panował straszny głód. Obserwując, co się dzieje wokół niego, powiedział: „Na ziemi jest wszystkiego pod dostatkiem, aby zaspokoić potrzeby każdego człowieka, ale nie ma tyle, aby zaspokoić chciwość każdego człowieka”.
 - 1. Jezus dał chłopcu możliwość współpracy z Nim w nakarmieniu głodnego tłumu.
 - 2. Jezus daje nam tę samą możliwość, ale abyśmy mogli to czynić w rozsądny sposób. „Będziemy musieli nauczyć się żyć nieco prościej, aby inni mogli po prostu żyć” (Elizabeth Seton).

- E. Jednak Jezus wiedział, że niezależnie od tego, jak ważny jest chleb i dzielenie się nim z innymi, ludzie nie mogą żyć tylko samym chlebem. Jesteśmy powołani, aby udzielać głodującemu światu zarówno chleba zaspokajającego fizyczny głód, jak i Chleba Życia zaspokajającego głód duchowy.

IV PODSUMOWANIE

Gdy dzielimy się tym, co mamy i co wiemy, Jezus błogosławi to, pomnaża i sprawia, że to wystarcza. Zatem dziel się tym, co masz. To jest wszystko, co możesz zrobić. Nie możesz dać tego, czego nie masz. Dziel się tym, co masz. Nikt nie może dać tego, co tylko ty masz do zaoferowania. Dziel się więc tym, co masz, z innymi. Może ci się wydawać, że jest tego niewiele, albo, że nie wystarczy, ale nigdy nie wiesz, co Bóg uczyni, gdy dasz Mu to, co posiadasz!

V PRZYKŁAD

Na jednym z dziewiętnastowiecznych obrazów przedstawiono żebraków ustawionych w kolejce po zupeł. Są ubrani w łachmany i wyglądają mizernie. Jednak głowę jednego z nich otacza aureola. Jest to Chrystus! Możesz nie widzieć aureoli otaczającej głowy braci i sióstr będących w potrzebie, ale służąc im służysz Chrystusowi, ponieważ w nich ukryty jest Król (Mat. 25,35-40).

Jakie znaczenie ma nasze życie? Czy decyduje o tym jego długość, czy to, jak sławni się staliśmy, a może to, jak jesteśmy bogaci przy przejściu na emeryturę? Jezus mówi, że miernikiem oceny naszego życia jest nasza służba, dobro, które wyświadczamy innym. W takim właśnie duchu zakładano każdą chrześcijańską szkołę, sierociniec i wykonywano pracę dobroczynną na całym świecie. Wielki baptystyczny kaznodzieja, George W. Truitt, powiedział: „To nie talenty czynią człowieka wielkim, bez względu na to, jak mogą być liczne i znakomite. Nie czyni go również wielkim ogromna liczba badań i dociekań, które wzbogacają nasz umysł i życie. Nie jest to też błyskotliwość w życiu społecznym, ani nagromadzenie bogactwa, które zapewnia pokój i szacunek. Na żadnej z tych rzeczy mierzonej według Bożego standardu nie zasadza się wielkość człowieka. Prawdziwa wielkość to wykorzystywanie wszystkich talentów, które się posiada w niesamolubnej służbie dla innych”.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Kwiecień
2001 •
Czwarta
sobota

Temat nabożeństwa:

Błędzić jest rzeczą ludzką, a boską — przebaczać

Nic nie usprawiedliwia ludzi, którzy są zawzięci. Ten, kto nie okazuje miłosierdzia innym, objawia, że sam nie jest uczestnikiem przebaczącej łaski Bożej.



Motto dnia

„Boże przebaczenie grzechu nie jest zachętą do trwania w grzechu” — EGW, *The Signs of the Times*, 3 stycznia 1899, „The Parable of the Householder”, nr 1.



„On jest gotowy cię zaakceptować, gotowy przebaczyć, jeśli żałujesz swoich grzechów i odwracasz się od nich. Możesz raz po raz upadać, ale On jest chętny cię przebaczyć, jeśli rzeczywiście okazujesz skruchę. On w końcu uczyni cię więcej niż zwycięzcą przez Tego, który cię umiłował i obmył w swojej własnej krwi” — EGW, *Sermons and Talks*, t. I, s. 405.

Wprowadzenie do zbierania darów:

Gdy modlitwa zawodzi

„Modlitwa jest kluczem w dłoni wiary otwierającym skarbnicę niebios” (EGW, *Steps to Christ*, s. 94; por. *Droga do Chrystusa*, s. 90).

Jest jedna rzecz, której modlitwa nie może dokonać. „Zadaniem modlitwy nie jest dokonywanie zmiany w Bogu. Ona doprowadza nas do harmonii z Bogiem. Nie zajmuje miejsca obowiązku. Niezależnie od tego, jak często i z jaką gorliwością jest zanoszona, Bóg nigdy nie przyjmie jej w miejsce dziesięciny. Modlitwa nie spłaci naszych długów względem Niego” (*Messages to Young People*, s. 248).



Modlenie się równocześnie ze świadomym zatrzymywaniem Bożej dziesięciny jest kpieniem z Boga, lekceważeniem Go i buntowaniem się przeciwko Niemu. Nikt, kto lekceważy, bądź buntuje się przeciwko Bogu, nie może oczekiwać, że otrzyma odpowiedź na modlitwę. Biblia mówi: „Gdybym knuł coś niegodziwego w sercu moim, Pan nie byłby mnie wysłuchał” (Ps. 66, 18).

Ellen White pisze: „Jeśli nie postępowałeś uczciwie względem Boga, błagam cię, abys pomyślał o swojej słabości i, jeśli to możliwe, zwrócił to, co zostało przywłaszczone. Jeśli nie jest to możliwe, w pokornej skrusze módl się, aby Bóg przez wzgląd na Chrystusa darował ci twój wielki dług. Rozpocznij czynić tak, jak chrześcijanie. Nie posługuj się żadnymi wymówkami mającymi na celu

usprawiedliwienie nieoddawania Bogu tego, co jest Jego. Teraz, gdy nadal słycać słodki głos miłosierdzia, gdy jeszcze nie jest za późno, aby naprawić krzywdy, dzisiaj, gdy usłyszycie Jego głos, nie zatwardzajcie serc waszych” (*Review & Herald Supplement*, 1 stycznia 1896).

Pamiętaj, że „modlitwa jest oddechem duszy” (*Gospel Workers*, s. 254). Zaprzestanie oddychania wiąże się ze śmiertelnym niebezpieczeństwem. Odetchnij głęboko. Zwróć Bogu to, co należy do Niego. „Oddychaj” dalej, a będziesz żył nie tylko tu i teraz, ale i w wieczności.



Tekst biblijny i pieśni

I Mojż. 45,1-13

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Głębokości morza*

Nauka: „Znowu zmiłuje się nad nami, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich wszystkie nasze grzechy” (Mich. 7,19).

— Ciekawe, jak tutaj jest głęboko? — powiedziała Julia, wychylając się poza barierkę wielkiego statku transatlantyckiego, który wiozł ją i jej rodziców do odległego kraju.

— Możemy to sprawdzić — odpowiedziała mama. — Zejdźmy na główny pokład, a zobaczysz tam coś interesującego. Poszły, a na pokładzie podeszły do ściany, na której wisiała duża mapa. Nie była to taka mapa, do jakich Julia była przyzwyczajona, ponieważ była to mapa oceanu. Było na niej pełno zakrzywionych linii i kółek oraz jakieś liczby. Mama wyjaśniła jej, że liczby te oznaczają, ile metrów głębokości ma ocean w różnych miejscach. Dno oceanu jest jak powierzchnia ziemi — są tam góry, doliny i równiny. Tam, gdzie są góry, morze jest płytsze, a tam, gdzie doliny, głębokie.

— Och, jak tutaj jest głęboko: 840 metrów! — krzyknęła Julia.

— O tak, tu jest głęboko, ale w innych miejscach jest jeszcze głębiej — powiedziała mama. — Prawie dwa razy tyle, ile ma wysokość najwyższego drapacza chmur w Nowym Jorku.

— Gdybym wrzuciła coś w takim miejscu do morza, już nigdy bym tego nie wyciągnęła, prawda, mamusiu?

— Tak, na pewno byś nie wyciągnęła. A czy wiesz, że Biblia mówi o wrzucaniu czegoś w głębokości morskie?

— Nie!

— Mówi o naszych grzechach! Pan obiecuje wrzucić nasze grzechy tam, skąd już ich nigdy nie wydobędziemy.

To właśnie Jezus czyni z grzechami każdego, kto prosi o ich przebaczenie. Umieszcza je tam, gdzie ich nigdy nie będzie moż-

na zobaczyć. Jeśli zrobiłeś coś złego, coś, czego się wstydzisz, powiedz o tym Jezusowi. Proś o przebaczenie. On wrzuci twój grzech w głębokości morskie.

Na pewno ucieszysz się z tego, z jaką radością Bóg przebacza, czytając Mich. 7,18-20.

Plan kazania:

Błądzić jest rzeczą ludzką, a boską — przebaczać



I WPROWADZENIE

- A. Józef wyjaśnił sen faraonowi. Został „premierem” w jego kraju, był drugim po królu. Później do Egiptu przybyli bracia Józefa, aby kupić zboże w czasie głodu.
- B. Trudno znaleźć bardziej szlachetne słowa w całym Piśmie Świętym, niż te, które Józef skierował do braci.
 - 1. Nie tylko przebaczył im to, co zrobili, ale posunął się nawet dalej, powiedział, że tak naprawdę to wtedy, gdy dopuścili się tego nikczemnego czynu, Bóg użył ich w swoim planie.
 - 2. To nie umniejszyło ich winy, ale było przychylnym skomentowaniem wydarzeń, dokonanych przez tego szlachetnego człowieka, który nie miał w sobie pragnienia zemsty.
- C. Ta historia wskazuje na pewne niezwykle prawdy.

II BÓG MA SWÓJ WŁASNY SPOSÓB POSTĘPOWANIA

- A. Bóg dokładnie wiedział, kiedy wyprowadzić Józefa z lochu. My chcemy, żeby Bóg działał według naszego planu, a nie swojego! Bóg zesłał sen faraonowi we właściwym czasie, aby Józef mógł wkroczyć i dać wyjaśnienie tego snu.
- B. Byłoby o wiele lepiej, gdybyśmy po prostu zaufali Bogu, że On otwiera dla nas drzwi.
 - 1. Nasze „politykierstwo” często przysparza nam wiele kłopotów, ponieważ znajdujemy się w miejscach i sytuacjach, w których Bóg nie pragnął nas widzieć.
 - 2. Nie oznacza to, że nigdy nie powinniśmy się wysilać, ale powinniśmy być ostrożni i ufać Bożemu prowadzeniu, ponieważ On sprawi, że wydarzenia, które nas dotyczą, będą miały miejsce w czasie, który według Niego jest najdogodniejszy.

III GRZECH WCIAŁ NAS PRZEŚLADUJE

Zwróć uwagę na to, co powiedzieli bracia Józefa, kiedy przybyli do Egiptu kupować ziarno i rozmawiali o nękającym ich poczuciu winy (I Mojż. 42,21). Minęło wiele lat od czasu, gdy sprze-

dali Józefa do niewoli, ale ich sumienie zostało poruszone, gdy brat, nie rozpoznany przez nich, obszedł się z nimi szorstko, gdy chodziło o młodszego brata, Beniamina.

IV PRZEBACZENIE ŚWIADCZY O PODOBIENSTWIE DO CHRYSYTA

- A. Sednem ewangelii jest łaskawa miłość naszego niebiańskiego Ojca. Jezus Chrystus uwalnia nas zarówno od winy, jak i od mocy grzechu (Rzym. 5,7.8). To jest najwyższy stopień przebaczenia!
- B. Wiele lat później, gdy Jakub już zmarł, bracia znowu byli prerażeni. Przyszli do Józefa i bojąc się, że będzie chciał się na nich zemścić, ponownie błagali go o przebaczenie. Józef, płacząc, powiedział im: „Nie bójcie się! Czyż ja jestem na miejscu Boga?” (I Mojż. 50,19). Zapewnił ich, że będzie żywił zarówno ich, jak i ich dzieci.

V PODSUMOWANIE

- A. Chociaż każdy z nas zgrzeszył przeciwko komuś innemu, to każdy z nas doświadczył też tego, że ktoś zgrzeszył przeciwko nam. Powinniśmy chętnie okazywać miłosierdzie (Mat. 5,7).
- B. Charles Spurgeon powiedział: „Pielęgnuj cierpliwość, aż twoje serce przyniesie jej wspaniały plon. Módl się o krótką pamięć do wszelkiego rodzaju nieprzyjemności”.

VI PRZYKŁAD

Chuck Swindoll opowiadał, że jeden ze studentów seminarium w Chicago musiał przejść podobną próbę przebaczenia. Chociaż wołał służyć w kościele, jedyne zatrudnienie, jakie udało się mu znaleźć, to było prowadzenie autobusu. Pewnego dnia członkowie gangu nastolatków wsiadli do tego autobusu i odmówili zapłacenia za przejazd. Po kilku minutach seminarzysta zauważył na rogu ulicy policjanta, zatrzymał autobus i złożył na nich doniesienie. Policjant zmusił ich do zapłacenia, ale to było wszystko, co ich spotkało. Gdy autobus skręcił, gang obrabował seminarzystę i dotkliwie go pobił. Młody człowiek wniósł oskarżenie i członkowie gangu zostali schwytani. Uznano ich za winnych. Jednak gdy tylko otrzymali wyroki kary więzienia, ten młody chrześcijanin dostrzegł ich duchową potrzebę i ulitował się nad nimi. Zapytał sędziego, czy mógłby odsiedzieć wyroki za tych ludzi. Członkowie gangu i sędzia oniemieli z osłupienia. „To dlatego, że wam przebaczyłem” — wyjaśnił seminarzysta. Nie spełniono jego prośby, ale odwiedzał ich w więzieniu i przyprowadził kilku z nich do wiary w Chrystusa.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Maj
2001 •
Pierwsza
sobota

Temat nabożeństwa: *Aktywna rodzina*

„Zadaniem rodziców jest uczynić swoją rodzinę symbolem rodziny w niebie, do której mają nadzieję się przyłączyć, gdy skończy się czas ich prób i doświadczeń” — EGW, *Manuscript Releases*, t. X, s. 324.



Możo dnia

„Jedna dobrze prowadzona i zdyscyplinowana rodzina przemawia dobitniej na rzecz chrześcijaństwa, niż wszystkie kazania, jakie można wygłosić. Taka rodzina jest dowodem, iż rodzice postępowali według Bożych wskazówek, i że ich dzieci będą służyły Mu w Kościele. Ich wpływ wciąż wzrasta, ponieważ kiedy udzielają innym, otrzymują, aby znowu udzielać. (...) Cała rodzina jest zaangażowana w służbie Mistrza. Przez pobożny przykład inspirowuje innych, aby byli wierni i szczerzy względem Boga w postępowaniu z Jego trzodą” — EGW, *Adventist Review and Sabbath Herald*, 6 czerwca 1899, „The Importance of Home Training”.



Wprowadzenie do zbierania darów

Ellen White mówi: „Moc Boża przejawia się w biciu serca i w strumieniach życia, które krążą przez tysiące różnych kanałów w ciele. Zawdzięczamy Bogu każdą chwilę naszego życia i wszelką pociechę, jaką otrzymujemy. Możliwości i zdolności, które wynoszą człowieka ponad niższe stworzenia są darem od Stworzyciela. On napędza nas swymi błogosławieństwami. Zawdzięczamy Mu jedzenie, które spożywamy, wodę, którą pijemy, ubrania, którymi się przyodziewamy i powietrze, którym oddychamy. Bez Jego szczególnej opatrności, powietrze byłoby wypełnione zarazą i trucizną. On jest hojnym dobroczyńcą i naszą ochroną” (*Review and Herald*, 9 sierpnia 1888).



Jezus mówi nam to, co powiedział w przypowieści o weselu królewskiego syna: „Przygotowałem moją ucztę i wszystko jest już gotowe. Przyjdźcie na ucztę weselną. Udział w duchowych błogosławieństwach wdzięczności, lojalności, uznania i miłości, które wypływają z zasady dziesięciny, jest zdrowiem dla ciała i uzdrowieniem dla duszy (patrz *Rozsądne Szafarstwo*, s. 41). Może to być również naszym udziałem, jeśli oddamy Panu to, co do Niego należy.

Tekst biblijny i pieśni

Kazn. Sal. 9,9; Joz. 24,14.15; Ps. 133,1

Pieśń _____

Pieśń _____





Opowiadanie dla dzieci: *Opowieść o dwóch chłopcach* **Nauka: „Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć (...). Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu” (Joz. 24,15).**

Dzień dwunastego lutego 1809 roku był dniem urodzin dwóch chłopców, którzy pomogli zmienić świat. Jeden z nich urodził się w Shrewsbury (czyt. szrouzbery) w Anglii i był synem bogatego lekarza. Pierwszy krzyk drugiego rozległ się w domku z drewnianych bali na granicy Kentucky.

Chłopiec z Anglii ukończył Uniwersytet Cambridge, a chłopiec z Ameryki chodził do szkoły tylko jeden rok.

W wieku 22 lat obaj się uniezależnili. Pierwszy, Karol Darwin, przyrodnik, wypłynął z brytyjską wyprawą na pokładzie statku HMS Beagle. W czasie pięcioletniej podróży zawinął do Ameryki Południowej, na Wyspy Galapagos i do Nowej Zelandii.

Drugi z nich, Abraham Lincoln, przebył dwadzieścia mil i przybył do New Salem w stanie Illinois, gdzie zatrudnił się jako sprzedawca w sklepie. Wieczorami czytał Biblię, literaturę i książki prawnicze.

W roku 1859 Darwin opublikował swoją słynną książkę: „O pochodzeniu gatunków”. Twierdził w niej, że wszystkie żywe organizmy ewoluowały przez miliardy lat. Pisał, że człowiek ma wspólnego przodka z małpą. Książka ta podzielała jak bomba, pojawiając się w czasie, gdy większość ludzi wciąż wierzyła, że Bóg stworzył ziemię w ciągu sześciu dni. Z jej powodu miliony ludzi straciło zaufanie do Biblii.

Kilka miesięcy po opublikowaniu książki Darwina, Abraham Lincoln został wybrany na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Później wybuchła wojna domowa. Lincoln spędził na kolanach wiele nocy błagając Boga, aby uratował jego kraj. Trzymał Biblię na biurku i często szukał w niej rady.

W jednym ze swoich przemówień stwierdził: „Jest ona [Biblia] najlepszym darem, jaki Bóg mógł dać człowiekowi”. Innym razem powiedział: „Przyjmij wszystko, co jest w tej księdze swoim rozumem na tyle, na ile potrafisz, i rozważ to na szalach wiary, a będziesz żył w szczęściu i umrzesz będąc szczęśliwszym człowiekiem”.

Dwóch chłopców urodziło się 12 lutego 1809 roku. W swojej młodości dokonali ważnych wyborów. Wybór jednego z nich zniszczył wiarę milionów, wybór drugiego budował wiarę narodu.

Ty także musisz dzisiaj dokonywać wielu wyborów. Ich rezultaty mogą być tak samo dalekosiężne, jak te dokonane przez Darwina i Lincolna. Twoje przyszłe szczęście i wieczne przeznaczenie zależą od wyborów, których dokonujesz obecnie. Dzisiaj musisz wybrać, komu chcesz służyć. Modlę się, aby to był Jezus Chrystus.



I WPROWADZENIE

- A. Prawdziwa, aktywna rodzina będzie stawiała Chrystusa w centrum swoich zainteresowań.
- B. Powinna być to jednostka wzajemnie powiązana w służbie. Członkowie aktywnej rodziny będą uważali, że są względem siebie sługami.
- C. Chrześcijańska rodzina powinna działać w następujących sferach: fizycznej, umysłowej i duchowej.

II FIZYCZNA

Rodzina powinna zaspokajać fizyczne potrzeby wszystkich swoich członków. Ludzie nie powinni połączyć się małżeństwem, jeśli potencjalne fizyczne potrzeby wszystkich zainteresowanych nie mogą być spełnione.

- A. Potrzeby — obowiązkiem głowy rodziny powinno być dopilnowanie, aby każdy członek rodziny miał co zjeść, w co się ubrać i gdzieś się schronić. Por. I Tym. 5,8.
- B. Zdrowie — szczęście może sprawić, że będziemy się cieszyli dobrym zdrowiem. Na rodzinie spoczywa obowiązek pielęgnowania zdrowych przyzwyczajeń, zapewnienia opieki medycznej i odpowiedniego leczenia podczas choroby.
- C. Odpoczynek — na umysł dziecka doniosły wpływ mają chwile spędzone na zabawie i odpoczynku razem z rodzicami.
- D. Praca — ucz każdego członka rodziny sztuki pracy i czerpania z niej zadowolenia. Pracy nie powinno się przedstawiać jako zadanie godne pogardy, ale jako działanie służące określonej celowi.

III UMYSŁOWA

Jednym z największych darów, jaki człowiek otrzymuje od Boga, jest jego umysł. Dom jest miejscem, w którym powinien on otrzymywać właściwą motywację do osiągnięcia swojego największego potencjału.

- A. Nastawienie — podstawą właściwego nastawienia są dwa czynniki:
 - 1. Rodzice powinni kochać się nawzajem, a później zaszcześcić tę miłość w życiu swojego dziecka.
 - 2. Każdy członek rodziny powinien mieć poczucie przynależności do rodziny.
- B. Cel — nasz cel jest właściwy, jeśli dostosowujemy się do woli Boga. To daje nam zarówno poczucie właściwego kierunku w życiu, jak i poczucie spełnienia.

- C. Finanse — członkowie rodziny powinni uczyć się właściwej oceny wartości pieniędzy i ich użycia. W naszym życiu pieniądze nigdy nie powinny zajmować niewłaściwego miejsca. A odbierając zapłatę za pracę, powinniśmy najpierw przepracować pełny wymiar czasu, jaki nam wyznaczono.
- D. Nauczanie — w rodzinie powinno się uczyć i praktykować właściwe sposoby uczenia się i pogłębiania wiedzy.

IV DUCHOWA

Na wieczne istnienie człowieka bezpośredni wpływ ma to, jak okoliczności doczesnego życia oddziałują na naszą duchową istotę.

- A. Nawrócenie — nie ma większej radości dla rodzica, niż pozyskanie swojego własnego dziecka dla Jezusa Chrystusa.
- B. Kościół — tylko aktywna rodzina może stanowić dla dziecka środowisko pełne miłości, w którym będzie ono właściwie wzrastało. Regularne angażowanie się w życie Kościoła jest podstawą duchowego odżywienia i wzrostu.
- C. Poświęcenie — dom rodzinny jest doskonałym miejscem nauczania się, że to Jezus powinien zajmować w życiu człowieka nadrzędne miejsce. Poświęcenie się Chrystusowi powinno nastąpić po nawróceniu, ponieważ wraz ze zbawieniem rodzą się nowe pragnienia.
- D. Nabożeństwo — aby członkowie rodziny mogli trwać w poświęceniu, powinni codziennie uczestniczyć w domowych nabożeństwach. Powinno się wydzielić określony czas na nabożeństwo, aby było ono częścią codziennych zajęć rodziny.

V PODSUMOWANIE

Rodzina jako czynnik społeczny wywiera największy wpływ na życie jednostki. Obserwując swój dom rodzinny i atmosferę, która w nim panuje, zastanów się, czy czyny i postawy domowników uwielbiają Chrystusa?

VI PRZYKŁAD

Wykonawca muzyki gospel, Hilding Halverson, opowiadał, że kiedyś przysłuchiwał się rozmowie swojego syna i dwóch innych małych chłopców. Dzieciaki przechwalały się swoimi tatusiami. Jeden z nich mówił z dumą: „Mój tata zna burmistrza naszego miasta!” Drugi powiedział: „A mój tata zna gubernatora stanu!” I wtedy syn Halversona wyrzekł te wzruszające słowa: „Eee... to nic takiego. Mój tata zna Boga!” Gdy Halverson to usłyszał, szybko udał się do swojego pokoju i ze łzami w oczach powiedział: „Boże, błagam Cię, aby mój syn zawsze mógł powiedzieć: »Mój tata zna Boga«”. Wiedział, że słowa jego syna były wyrazem najwyższego uznania.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Maj
2001
• Druga
sobota

Temat nabożeństwa:

Matka — podstawowa potrzeba życia

„Wpływ matki nigdy się nie kończy. (...) Może ona wnieść radość w serce swojego dziecka przez słowo miłości i uśmiech wyrażający akceptację” — EGW, *The Adventist Home*, s. 240; por. *Chrześcijański dom*, s. 147).



Możo dnia

„Droge matki, zdajcie sobie sprawę z tego, że wasz wpływ i przykład oddziałują na charakter i przeznaczenie waszych dzieci. W obliczu swojej odpowiedzialności, pielęgnujcie zrównoważony umysł i czysty charakter odzwierciedlający tylko to, co prawdziwe, dobre i piękne. Wasz współczujący Odkupiciel z miłością i współczuciem roztacza nad wami swoją opiekę, gotowy wysłuchać wasze modlitwy i dać wam wsparcie, którego potrzebujecie. On zna ciężar, jaki spoczywa na sercu każdej matki i jest jej najlepszym przyjacielem w każdej krytycznej sytuacji” — EGW, *The Signs of the Times*, 9 września 1886, „Woman in the Home”.



Wprowadzenie do zbierania darów

Podczas kazania pastor skierował apel do zebranych wiernych. Poselstwo było głoŹne i wyraźne. Odczuwało się obecność Pana. W odpowiedzi na apel kilka osób wyszło do przodu.

Mniej więcej w połowie miejsca zgromadzeń, po obu stronach swojej mamy, siedziały dwie dziewczynki. Jedna z nich, siedmioletka, stała wyprostowana, jej oczy błyszczały, a wzrok miała utkwiony w pastora. Co jakiś czas szeptała coś mamie do ucha. Ta uśmiechała się, ale niczego jej nie radziła. Następnie dziewczynka przedostała się do przejścia, ale znowu popatrzyła na swoją mamę i szybko do niej wróciła. W jej małym serduszkun toczyła się walka. Znowu przedostała się do przejścia, ale tym razem już się nie cofnęła. Na oczach ponad dwustu pięćdziesięciu zgromadzonych tam osób, jak mała sarenka pobiegła w stronę pastora. Przez swoje zachowanie jasno dawała do zrozumienia: „Albo teraz, albo nigdy!”

Jakże była to doniosła decyzja! Dla niej był to „czas przełomowy”. I wykorzystwała go właściwie!

Ellen mówi, że samolubstwo i chciwość krępują nas jak żelazne okowy (*Testimonies*, t. II, s. 197). Bóg wzywa nas, abyśmy je zerwali. Żadna samolubna i chciwa osoba nie wejdzie do królestwa Bożego (Efez. 5,5). Dzięki Bożej mocy wszelkie krępujące nas więzy mogą zostać zerwane. I muszą zostać zerwane, jeśli



mamy doświadczyć chwalebnej wolności, którą można znaleźć tylko w naszym Panu, Jezusie Chrystusie.

Był to „przełomowy” czas dla tej małej dziewczynki. Również dla nas jest teraz czas „przełomu”. Za każdym razem, gdy wiernie i uczciwie oddajemy dziesięcinę, łamiemy okowy samolubstwa i chciwości. Robimy kolejny krok w stronę pełnej wolności w Jezusie Chrystusie. Radujmy się tą nieocenioną wolnością, gdy oddajemy Panu to, co do Niego należy.



Tekst biblijny i pieśni

Efez. 5,25; 6,3

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci:

Miłość większa od miłości matki

*Nauka: „Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu (...)?
A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę”
(Izaj. 49,15).*

Bezbronne niemowlę spokojnie spało w kołysce ustawionej w ogrodzie, podczas gdy jego mama w pobliżu zajmowała się kwiatami. Nagle popatrzyła w górę, ponieważ zauważyła przesu- wający się cień. Krzyknęła, kiedy zobaczyła, że nadleciał wielki orzeł i porwał jej drogie maleństwo w swoje potężne szpony. Z przerażeniem patrzyła, jak niósł je w kierunku stromego zbocza za jej domem. Jej krzyki sprowadziły na to miejsce sąsiadów.

— Co się stało? — pytali.

— Moje dziecko! — wołała, wskazując najpierw na pustą koły- skę, a potem na urwisko, gdzie znajdowało się gniazdo orła.

— Wydostanę je stamtąd — powiedział jeden z farmerów, jej sąsiad. Chciał się tam dostać, ale wrócił po kilku nieudanych pró- bach.

— Nie mogę — powiedział, padając wyczerpany na ziemię.

Również młody, silny marynarz na przepustce zaofiarował swoją pomoc, ale wrócił z pustymi rękami.

— To niemożliwe — powiedział i także upadł na ziemię dy- sząc ze zmęczenia.

— Sama tam pójde — powiedziała matka i zanim ktokolwiek zdążył ją zatrzymać, już szła w kierunku groźnego urwiska.

— Nigdy jej się to nie uda — powiedzieli ludzie. Jednak go- dzinę później zobaczyli idącą chwiejnym krokiem kobietę, która niosła coś na swoich rękach — było to jej dziecko, całe i zdrowe. Zwyciężyła, pokonała górę, ptaka i odzyskała swoje dziecko.

Dlaczego udało się jej wspiąć na to strome zbocze, podczas gdy inni zawiedli? Ponieważ kochała swoje dziecko i ta miłość

dodała jej siły, dzięki czemu mogła wytrwać, aż znalazła niemowlę i uratowała.

Podobnie jak orzeł porwał to dziecko, tak szatan porwał nas, ale Jezus dzięki swojej wielkiej miłości stawiał czoło okropnym trudnościom, aby uratować nas ze szponów złego (szatana).

Plan kazania: *Matka — podstawowa potrzeba życia*



I WPROWADZENIE

- A. Serca prawie wszystkich ludzi napęłniają się ciepłymi uczuciami, gdy mówi się o matce.
- B. Ze względu na jej niezwykłą rolę w tworzeniu rodziny, matka ma swoje własne, szczególne potrzeby.
- C. Rodzina i społeczeństwo mają też szczególne potrzeby, które matka może zaspokoić.

II POTRZEBY MATKI

- A. Mieć wzgląd na społeczeństwo.
 1. Matka musi być świadoma niebezpieczeństw, które czekają na jej dzieci, gdy nie są one pod jej bezpośrednią opieką. Musi je ostrzegać. Należy dołożyć wszelkich starań, aby żadne z tych niebezpieczeństw nie naruszyło zażyłości panującej w domu rodzinnym.
 2. Matka musi być świadoma dobra, które również przejawia się w tym świecie. Jej zadaniem jest zaszcześcić w ich życiu pragnienie tego dobra.
- B. Mieć Boga w sercu. Matka jest to winna swojej rodzinie, aby mieć czyste sumienie i być wolną dzięki zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Wtedy może prowadzić swoje ukochane dzieci do prawdziwego życia w Chrystusie. Najspokojniejszym miejscem na świecie jest ścieżka biegnąca zgodnie z wolą Bożą.
- C. Mieć męża u swojego boku. Matka musi mieć wsparcie męża. Musi wiedzieć, że on troszczy się o jej osobiste bezpieczeństwo.
- D. Mieć dzieci pod swoją opieką. Biblia wymaga, aby dzieci były posłuszne i darzyły swoich rodziców szacunkiem. Podstawową potrzebą matki jest miłość i posłuszeństwo dzieci. Buntownicze dziecko doprowadzi matkę do przedwczesnej śmierci.

III MATKA JEST POTRZEBNA

Bóg wyznaczył macierzyństwu pierwszoplanowe miejsce w strukturze naszego społeczeństwa. Nie możemy obejść się bez matki. Ci, którzy próbowali to uczynić, ponieśli tego konsekwencje. Matka jest potrzebna:

- A. Choremu społeczeństwu.
 - 1. Macierzyństwo jest symbolem prawości i troski. Gdy pojęcie macierzyństwa traci na wartości, społeczeństwo staje się chore.
 - 2. Gdy matka jest przykładem biblijnych standardów świętości, społeczeństwo doznaje uzdrowienia.
- B. Swoim dzieciom.
 - 1. Dziecko jest dumne ze swoich rodziców, zwłaszcza z matki. Dzieci są przekonane o jej świętości i prawości.
 - 2. Chociaż żadna matka nie jest doskonała, ma obowiązek dla dobra swojego i swoich dzieci podjąć próbę prowadzenia właściwego życia.
- C. Ojcu swoich dzieci.
 - 1. Ojcowie potrzebują prawdziwej matki, która razem z nimi wychowywałaby dzieci.
 - 2. Matki powinny żywić prawdziwego ducha macierzyńskiej miłości, aby we właściwy sposób mogły służyć swoim dzieciom i być źródłem siły dla ich ojców.
- D. Swojemu zborowi.
 - 1. Zbór w dużej mierze jest zależny od matek. Ich czas i talenty są wykorzystywane w wielu funkcjach zborowych.
 - 2. Matka uczy się prawd biblijnych i dzieli się nimi z innymi. Jej dzieci idą w jej ślady.

IV PODSUMOWANIE

Bóg w życiu każdego człowieka przeznaczył miejsce dla matki. Jednak różne okoliczności sprawiają, iż nie wszyscy ludzie mogą korzystać z czulej opieki swojej matki. Błogosławiona jest jednak ta matka, która dzieli się prawdą i życiem od Boga z dziećmi, które powierzył On jej opiece.

V PRZYKŁAD

Gdy czytamy o życiu wielkich, pozytywnych postaci, które miały doniosły wpływ na bieg historii, często dowiadujemy się, że wspominają one o wpływie, jaki miały na nich ich matki. Abraham Lincoln podobno powiedział: „Wszystko, czym jestem, zawdzięczam mojemu aniołowi — matce”. Generał Douglas MacArthur powiedział: „Moja poświęcona Bogu matka nauczyła mnie oddania się Mu i miłości do kraju, który ciągle mnie wspierał. Na nowo zanoszę jej pełne czci synowskie podziękowania”. Wielki kaznodzieja, G. Campbell Morgan, miał czterech synów. Wszyscy zostali pastorami. Podczas jednego ze spotkań rodzinnych pewien przyjaciel zapytał jednego z synów: „Który Morgan jest największym kaznodzieją?” Ten popatrzył na ojca wzrokiem błyszczącym zadowoleniem, a potem powiedział: „Oczywiście mama!”

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Maj
2001
• Trzecia
sobota

Temat nabożeństwa: *Dlaczego Jezus powraca?*

„Jezus przychodzi powtórnie. Ten sam Jezus, który wstąpił do nieba w towarzystwie zastępów niebieskich, przychodzi znowu” — EGW, *Manuscript Releases*, t. XVII, cz. 1, s. 2.



Motto dnia

„Jest to cenna obietnica dla każdego prawdziwego naśladowcy Chrystusa. (...) Przybliżając się do przyjścia Syna Człowieczego, ci którzy prawdziwie umiłowali Jezusa, będą spoglądali w przyszłość z radosną nadzieją i będą się starali być w pełni gotowymi, aby ujrzeć Tego, którego miłuje ich dusza, który zmarł, aby ich odkupić” — EGW, *The Youth's Instructor*, 1 kwietnia 1854, „He Will Come Again”.



Wprowadzenie do zbierania darów

„Obowiązek, jaki mamy do spełnienia względem Boga jest wyrażony w Jego słowie w sposób jasny, nie pozostawiający żadnej wątpliwości. Czy pragniesz być posłusznym Bogu? Czy chcesz gorliwie zważać na to, co mówi Pismo Święte? Tutaj obowiązek człowieka jest przedstawiony tak wyraźnie, iż dzień sądu wykaże, że ten, kto nie służył Bogu nie ma żadnej wymówki. Należy postępować według Bożego, wielkiego, moralnego standardu sprawiedliwości. Jego prawo wymaga, abysь swojego Stwórcę darzył najwyższym uczuciem płynącym z serca. Wymaga również, abysь czynił innym tak, jak chcesz, aby oni czynili tobie. „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi” to pozytywna deklaracja, a stwierdzenie „gromadźcie sobie skarby w niebie” jest równie pozytywne. Gromadzenie skarbów w niebie wskazuje na obowiązek niesamolubnego wykorzystania naszych środków. (...) Całe niebo z zainteresowaniem obserwuje, w jaki sposób wykorzystujemy powierzone nam przez Boga talenty. Jeśli gromadzimy skarby w niebie, będziemy wykorzystywali dobra ofiarowane nam przez Pana, aby błogosławić ludzkość, a wszystko, co jest wykorzystane w taki sposób, Pan zapisze na naszym koncie w banku, który nigdy nie zawodzi” — *The Signs of the Times*, 1 grudnia 1887, „Ye Cannot Serve God and Mammon”.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 14,1-6

Pieśń _____

Pieśń _____





Opowiadanie dla dzieci

Nauka: „A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, przyjde znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (Jan 14,3).

Podczas drugiej wojny światowej na wyspie Batan toczyła się zażarta walka między zjednoczonymi wojskami Stanów Zjednoczonych i Filipin a przeważającymi siłami Japonii.

W największym ogniu walki, 11 marca 1942 roku, generał Douglas MacArthur, dowódca armii Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, otrzymał od prezydenta Roosevelta rozkaz opuszczenia Filipin. Miał się udać do Australii, aby przejąć dowództwo nad siłami zbrojnymi aliantów na terenie południowo-zachodniego Pacyfiku. MacArthur natychmiast wyruszył w drogę na pokładzie torpedowca.

Dla żołnierzy, których pozostawił, ta noc była jedną z najciemniejszych. Nie mając swojego przywódcy obawiali się, że spadnie na nich klęska. Jednak MacArthur pozostawił obietnicę, która miała ich podtrzymać na duchu: „Jeszcze tu wrócę!”

Kilka tygodni później jednostki amerykańskie i filipińskie poddały się. Około 75.000 Amerykanów i Filipińczyków dostało się do obozów jenieckich. Podczas tych trudnych dni jeńcy pocieszali się słowami obietnicy generała MacArthura. Dwa i pół roku później generał rzeczywiście powrócił, aby przejąć wyspę i uwolnić więźniów.

Dawno temu inna grupa zniechęconych ludzi zebrała się wokół opuszczającego ich „generała”, który przed odejściem obiecał: „Przyjde znowu”. Jak generał MacArthur dotrzymał słowa, tak Jezus powróci, aby uwolnić więźniów, którzy mieszkają na ziemi.

Chciałbym dożyć tego dnia, a wy? Wyobraźcie sobie, co to będzie oznaczało dla ludzi związanych łańcuchami, oczekujących w ciemnych lochach na wykonanie wyroku. Wyobraźcie sobie radość tych, którzy ukrywają się w jaskiniach i w miejscach schronienia w górach!

W tej ciemnej godzinie, gdy będzie się wydawało, że lud Boży zostanie zniszczony przez złych ludzi, Jezus przyjdzie znowu. Rozwścieczony motłoch zostanie powstrzymany przez gęstą ciemność, która ogarnie całą ziemię. Ich krzyki umilkną i będą stali w ciszy przed napiętniejszą tęczą. „Po chwili tęcza jaśniejąca wspańnością tronu Bożego przecina niebo i zdaje się ogarniać każdą modlącą się grupę” (*Wielki bój*, s. 439).

Wtedy lud Boży usłyszy wyraźny, dźwięczny głos, mówiący: „Spójrzcie w górę”. Poza tęczą rozstąpi się czarna chmura i ujrzą Jezusa przychodzącego na obłokach nieba.

Plan kazania: *Dlaczego Jezus powraca?*



I WPROWADZENIE

- A. Zbawienie, cel pierwszego przyjścia Chrystusa, byłoby niepełne bez powtórnego przyjścia Chrystusa.
- B. Dlaczego Jezus powraca?

II JEZUS POWRACA, ABY UPOMNIEĆ SIĘ O SWOJE DZIECI

- A. Jezus odszedł z ziemi do nieba, aby przygotować miejsce dla swojego ludu (Jan 14,2,3).
- B. Przy swoim powtórnym przyjściu zmartwychwzбудzi sprawiedliwych umarłych (I Tes. 4,16).
- C. Przy swoim powtórnym przyjściu przeniesie do nieba sprawiedliwych żyjących (I Tes. 4,17).

III JEZUS POWRACA, ABY DOKONAĆ SĄDU

- A. Chrystus przychodzi, aby sądzić. Jego przyjście będzie oznaczało dla wierzących uwielbienie, a dla bezbożnych klęskę (II Tes. 1,7-9).
- B. Nasz Pan mówi o czasie sądu w Obj. 22,12.
- C. Apostoł Paweł pisze o nim w II Tym. 4,1.
- D. Gdy nasz Pan przyjdzie znowu, nastanie czas rozliczenia.

IV JEZUS POWRACA, ABY DAĆ NAGRODĘ SPRAWIEDLIWYM

- A. Przy drugim przyjściu Chrystusa sprawiedliwi otrzymają nagrodę za swoją wierność.
- B. To właśnie wtedy, gdy pojawi się Arcypasterz, Jego lud otrzyma niezwiędłą koronę chwały (I Piotra 5,4).

V JEZUS POWRACA, ABY ZNISZCZYĆ NIEWIERZĄCYCH

- A. Powtórne przyjście Chrystusa będzie tragiczne dla niewierzącego, tego, kto jest zgubiony, kto odrzuca Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Będzie to czas zniszczenia dla tych, którzy nie są odkupieni, którzy nie są zbawieni.
 - 1. Jezus ostrzega nas przed tym w Mat. 25,41.46.
 - 2. Paweł pisze o przyjściu Chrystusa w II Tes. 1,8.
- B. Ci, którzy odrzucili Jego miłosierdzie, odwrócili się od Jego prawdy, podeptali Jego prawo, porzucili Jego Kościół, prześladowali Jego lud, pogardzili Jego łaską, „spotkają” swoje wieczne przeznaczenie przy powtórnym przyjściu Chrystusa.

VI JEZUS PRZYCHODZI, ABY DOKONAĆ NA ZIEMI KOSMICZNYCH ZMIAN

- A. Wiele z tych zmian przepowiedziano w Biblii (Rzym. 8,19-23; Obj. 21,1; II Piotra 3,12.13).

- B. Ziemia została przeklęta wtedy, gdy Adam i Ewa zgrzeszyli w ogrodzie Eden.
- C. Nastanie nowe niebo i nowa ziemia.

VII JEZUS POWRACA, ABY ZAPROWADZIĆ NA ZIEMI WIECZNE KRÓLESTWO BOŻE

Przy powtórным przyjsciu Chrystusa dzieło odkupienia zostanie zakończone. Chrystus z powrotem odda wtedy królestwo Ojcu (I Kor. 15,24).

VIII JEZUS POWRACA, ABY OBJAWIĆ SWOJĄ CHWAŁĘ

- A. Chrystus ma chwałę i teraz w niej przebywa. Po raz drugi przyjdzie po to, aby objawić chwałę, którą ma teraz (I Tym. 6,13-16).
- B. Chrystus został uwielbiony chwałą, którą miał z Ojcem, „zanim świat powstał” (Jan 17,5).
- C. Chrystus został uwielbiony w swojej śmierci (Jan 12,23; 13,31).
- D. Piotr powiedział Żydom, że Chrystus został uwielbiony w zmartwychwstaniu (Dz. Ap. 3,13; I Piotra 1,21).
- E. Chrystus ma teraz uwielbione ciało (Filip. 3,21).
- F. Chrystus jest uwielbiony przez Ducha Świętego (Jan 16,14).
- G. Chrystus jest uwielbiony w tych, których odkupił (Jan 17,10).
- H. Chrystus jest uwielbiony w cierpieniu tych, którzy do Niego należą (I Piotra 4,14).
- I. Chrystus jest uwielbiony przez głoszenie ewangelii (II Kor. 8,19).
- J. Chrystus jest uwielbiony jako wielki Arcykapłan (Hebr. 5,5).
- K. Ewangelia głoszona obecnie jest ewangelią „o chwale Chrystusa” (II Kor. 4,4) i „ewangelią chwały błogosławionego Boga” (I Tym. 1,11).
- L. Jezus przychodzi, aby objawić pełnię swojej chwały.

IX JEZUS POWRACA, ABY PANOWAĆ NA WIEKI

- A. Jezus powraca jako Król królów i Pan panów, aby panować na wieki wieczne (Obj. 19,11.16).
- B. Królestwo, którym będzie władał nasz Pan jest królestwem wiecznym (Łuk. 1,33).
- C. Prorok Daniel powtarza to w Dan. 2,44.

X PODSUMOWANIE

Pierwsze przyjscie Chrystusa wzbudziło nadzieję. Jego powtórne przyjscie jest jedyną błogosławioną nadzieją. Gdy rozmyślamy nad Jego powtórным przyjsciem, nasze serca wołają razem z apostołem Janem: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Obj. 22,20).

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Maj
2001 •
Czwarta
sobota

Temat nabożeństwa: *Wartość wdzięczności*

„Powinniście rozpocząć i kończyć dzień modlitwą i być pełnymi zaufania i wdzięczności dla Boga” — EGW, *The Signs of the Times*, 24 marca 1890, „Faith Does Not Make Void the Law”).



Motto dnia

„Gdy Bóg wlewa w nasze serca swoje błogosławieństwa, nie powinniśmy ich zamykać, tak jak uczynilibyśmy z cenną maścią, zakręcając wieczko, aby nie uleciał jej zapach. Powinniśmy udzielać ich tym, którzy są wokół nas, aby i oni mogli się cieszyć i radować. Z mojego doświadczenia wiem, że gdy wносиłam radość w serca innych, wtedy moje wnętrze również się radowało i było napełnione Duchem Bożym. W poranku i przez cały dzień poczucie Bożej dobroci przepełniało moje serce i budziło tak silne uczucie wdzięczności, że trudno mi je wyrazić” — EGW, *Second Advent Review and Sabbath Herald*, 23 grudnia 1884, „Thanksgiving Sermon”.



Wprowadzenie do zbierania darów:

Czyje królestwo budujemy?

Są tylko dwa królestwa we wszechświecie, królestwo Boga i królestwo szatana. Wielu chrześcijańskich szafarzy pomaga szatanowi budować jego królestwo. Bóg wzywa, aby oddać dziesięcinę, szatan czyni to samo. Ellen White napisała: „Wielki zwodziciel mówi: »Idźcie, upójdźcie właścicieli ziemi i pieniędzy troskami doczesnego życia. Przedstawcie im świat w jak najbardziej atrakcyjnym świetle, tak aby tutaj zgromadzili swoje skarby i kierowali swoje uczucia w stronę ziemskich spraw” (*Counsels on Stewardship*, s. 154; por. *Rozsądne szafarstwo*, s. 99).



Zatrzymując dziesięcinę lub używając jej dla naszych własnych celów budujemy królestwo szatana. Oddając dziesięcinę wiernie i uczciwie, budujemy królestwo Boże.

Oddanie Pańskiej dziesięciny jest naszym przywilejem i możliwością wzmocnienia Jego królestwa i usunięcia kolejnego kamienia z fundamentu królestwa szatana. Bóg mówi, że jeśli wiernie będziemy oddawali dziesięcinę, spłyną na nas z nieba obfite błogosławieństwa (Mal. 3,10).



Tekst biblijny i pieśni

I Tes. 5,18

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Srebrna obwódka*

Nauka: „Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was” (I Tes. 5,18).

Dla chrześcijanina nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, a za każdą tragedią kryje się błogosławieństwo. Weźmy na przykład wielki pożar Londynu, który rozpoczął się we wczesnych godzinach porannych 2 września 1666 roku. W ciągu czterech dni dwie trzecie miasta legło w gruzach. Dwieście tysięcy ludzi straciło swoje domy i zniszczonych zostało osiemdziesiąt dziewięć kościołów. Czy było coś, za co można by podziękować Bogu w takiej tragedii. Czy to możliwe, że w takich strasznych okolicznościach było również błogosławieństwo?

Nawet w tej tragedii kryło się błogosławieństwo. Ogień zniszczył Stary Londyn z otwartą kanalizacją, rozpadającymi się drewnianymi domami, cuchnącymi slumsami i brudnymi ulicami. Później w mieście wzniesiono lepsze budynki i zdecydowanie poprawiono system kanalizacyjny.

Okazało się, że ogień miał również oczyszczający wpływ na powietrze. Zginęło tysiące szczurów i najwidoczniej wyginęły ostatnie zarazki straszliwej choroby, która poprzedniego roku zabrała tysiące ludzi. To, co wydawało się w tamtym czasie tragedią, było w rzeczywistości skrytym błogosławieństwem, dzięki któremu uratowały się tysiące ludzi, a Londyn stał się lepszym miejscem do życia.

Innym przykładem błogosławieństwa, jakie zrodziło się z tragedii jest to, co przydarzyło się Corrie Ten Boom. W książce pt. *The Hiding Place* opowiada ona o swoich przeżyciach. Podczas drugiej wojny światowej ona i jej siostra, Betsy, zostały właśnie przeniesione do najcięższego obozu, do Ravensbruck. Gdy weszły do baraków, zobaczyły, że są one zatłoczone i zapchlone. Tekst Biblii, który czytały tego poranka (I Tes. 5,18) przypominał im, że mają się zawsze radować, bez ustanku modlić i w każdych okolicznościach dziękować. „Widzisz — powiedziała Betsy — musimy dziękować Bogu za wszystko, co tutaj jest”. Zwróciła uwagę Corrie, aby przestała narzekać i podziękowała Panu za każdą najdrobniejszą rzecz, jaką spotkały w swoim nowym miejscu zamieszkania. Z początku Corrie zdecydowanie sprzeciwiła się, żeby dziękować za pchły, ale Betsy nie dawała za wygraną.

— Czy my naprawdę musimy dziękować Bogu za te pchły? — dopytywała się Corrie.

— Tak, nawet za pchły — odpowiadała Betsy.

W końcu uległa. Podczas miesięcy spędzonych w obozie były zdziwione, że tak otwarcie mogły studiować Biblię i mieć spotkania modlitewne i nie spotykały się z żadną ingerencją strażników. Dopiero kilka miesięcy później dowiedziały się, że strażnicy nie wchodzili do baraków z powodu pcheł.

Ta sytuacja sprawiła, że siostry miały swobodę czytania Biblii i świadczenia o Bogu. W innym przypadku nie miałyby takiej możliwości.

Gdy przydarza ci się coś naprawdę strasznego, spróbuj wielbić Boga. Gdy jesteś zniechęcony i masz czarne myśli, spróbuj wielbić Boga. Dziękuj Mu za wszystko — za to, co dobre, i za to, co złe. Proś Go, aby pomógł ci dostrzegać dobre strony tego, co cię spotyka.

Plan kazania: *Wartość wdzięczności*



I WPROWADZENIE

- A. Wielu ludzi przyjmuje tę prawdę, że pozytywne nastawienie umysłu jest absolutnie niezbędne do prowadzenia zwycięskiego życia. Są różne tłumaczenia tego tekstu. William tłumaczy ten tekst w ten sposób: „Uczyń dziękowanie za wszystko swoim zwyczajem”, a Conybeare przekłada ten tekst następująco: „Stale dziękuj, niezależnie od tego, jaka może być twoja dola”.
- B. William Law powiedział: „Jest pewne, że niezależnie od tego, jakie trapi cię nieszczęście, jeśli dziękujesz i wielbisz za nie Boga, sprawiasz, że staje się ono błogosławieństwem”.

II ZWYCZAJU OKAZYWANIA WDZIĘCZNOŚCI TRZEBA SIĘ NAUCZYĆ

- A. Powinniśmy sporządzić spis posiadanych rzeczy i dostrzec rzeczy, za które możemy być wdzięczni.
- B. Dziękowanie w każdym czasie musi wejść nam w zwyczaj. Łukasz opisuje uzdrowienie dziesięciu trędowatych (17,11-19). Większość z nas jest jak tych dziesięciu, którzy nie złożyli podziękowania Jezusowi nawet wtedy, gdy dokonał dla nich coś tak cudownego.
- C. Jako naśladowcy Chrystusa powinniśmy zwracać uwagę na nasze zwyczaje.
 - 1. Wiele mówi się o złych zwyczajach, które są zgubne.
 - 2. Powinniśmy szczerze pragnąć nabrania dobrych zwyczajów. Wśród nich jest zwyczaj bycia wdzięcznym w każdym czasie. Dryden powiedział: „Najpierw kształtujemy nasze zwyczaje, a potem nasze zwyczaje kształtują nas”.

III MĄDROŚĆ W NABIERANIU ZWYCZAJU BYCIA WDZIĘCZNYM

Psalmista mówi, że jest dobrą rzeczą dziękować Panu (Ps. 92,2). Wiele korzyści odnoszą ci, którym liczenie błogosławieństw i okazywanie wdzięczności weszło w zwyczaj, a nie kierują się jedynie impulsem.

- A. Zwyczaj składania podziękowania zaowocuje radością.
 - 1. Nasza wdzięczność wnosi radość do serca naszego Boga-Ojca.
 - 2. Wnosi ją również do serc tych, którzy są wokół nas.
 - 3. Zwyczaj dziękowania da radość temu, kto jest wdzięczny.
- B. Zwyczaj okazywania wdzięczności wzmocni naszą wiarę w Bożą dobroć. Pamiętaj, aby wyrażać Bogu wdzięczność za Jego przeszłe oraz teraźniejsze błogosławieństwa (Filip. 4,6.7).
- C. Zwyczaj wyrażania wdzięczności rozwinie naszą zdolność miłowania.
 - 1. Zwiększy się nasza miłość do członków rodziny.
 - 2. Zwiększy się nasza miłość do przyjaciół i współpracowników.
 - 3. Pogłębi się nasza miłość do Boga, gdy uznamy, jak wiele On dla nas uczynił.
- D. Jeśli będziemy mieli zwyczaj okazywania wdzięczności, przyczyni się to do tego, iż będziemy mieli pozytywne nastawienie do całego życia.
- E. Zwyczaj wdzięczności doda piękna i radości do przywileju życia.

IV UTRWALANIE ZWYCZAJU BYCIA WDZIĘCZNYM

- A. Niewdzięczność jest negatywnym sposobem na życie, prowadzącym do samozniszczenia.
- B. Wyznajmy nasz grzech niewdzięczności Bogu i prośmy Go o przebaczenie.
- C. Pragniemy gorąco zmiany naszego spojrzenia na życie.
- D. Reagujmy pozytywnie na prawdę, że nasz Bóg-Ojciec działa dla naszego dobra we wszystkich sytuacjach w naszym życiu. Abyśmy mogli to uczynić, musimy spoglądać na Niego w wierze, miłości i w nadziei (Rzym. 8,28).

V PODSUMOWANIE

- A. Bożą wolą jest, aby okazywanie wdzięczności w każdym czasie weszło nam w zwyczaj. Bóg nam pomoże. Módlmy się o otwarte oczy, abyśmy mogli widzieć Jego dobroć. Prośmy Go, aby dopomógł nam być bardziej wdzięcznymi, szczególnie wobec tych, którzy nam pomagają.
- B. Zwyczaj bycia wdzięcznym nie jest kwestią wyboru. Jeśli mamy żyć zwiędłym chrześcijańskim życiem, jest on nakazem.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Czerwiec
2001 •
Pierwsza
sobota

Temat nabożeństwa: *Małżeństwo — z Bożego ustanowienia*

„Chrześcijanie nie powinni wstępować w związek małżeński, jeśli dokładnie i z modlitwą nie rozważyli tej sprawy, aby przekonać się, czy rzeczywiście Bóg będzie przez to uwielbiony” — EGW, *Testimonies on Sexual Behavior, Adultery, and Divorce*, s. 15.



Możliwość dnia

„Małżeństwo jest świętym, ustanowionym przez Boga obrzędkiem i nigdy nie powinno się go zawierać w duchu samolubstwa. Ci, którzy rozważają ten krok powinni poważnie, z modlitwą, zastanowić się nad jego ważnością i szukać Bożej rady, aby poznać, czy kierunek ich działania jest zgodny z Bożą wolą” — EGW, *The Adventist Home*, s. 70; por. *Chrześcijański dom*, s. 42).



Wprowadzenie do zbierania darów: *Zakazany owoc*

Drzewo poznania dobra i zła, które Bóg umieścił w ogrodzie Eden nie było złym drzewem. Jego owoce nie były ani trujące, ani nieprzyjemne w smaku. To, co szkodzi życiu człowieka nie jest dziełem Stworzyciela, ale dziełem szatana.



Ellen White pisze: „W Pańskim ogrodzie nie znalazła się ani jedna szkodliwa roślina, ale po grzechu Adama i Ewy pojawiły się trujące zioła. (...) Każde szkodliwe ziele pochodzi z jego (szatana) zasiewu i przez jego pomysłowe metody łączenia zanieczyścił ziemię kłokolem” (komentarze Ellen G. White, *Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. I, s. 1086).

Owoc był dobry. Był przyjemny w smaku i nieszkodliwy dla organizmu. Nie był przyczyną niestrawności czy jakiegokolwiek innej choroby. W Biblii czytamy, że całe Boże stworzenie było „bardzo dobre” (I Mojż. 1,31). W owocu z drzewa poznania dobra i zła nie było niczego nieczystego. Jednak Bóg nie stworzył go do spożycia przez człowieka. Celem jego stworzenia było wypróbowanie lojalności pierwszej pary w Edenie i miłości tych ludzi względem ich Stworzyciela (*Patriarchowie i prorocy*, s. 36). Niezdanie tego testu kosztowało ich utratę domu i życia.

Podobnie ma się sprawa z dziesięciną. To są dobre pieniądze. Są jak najbardziej w porządku, nie są fałszywe. Jednak Bożym zamiarem nigdy nie było to, aby człowiek wykorzystywał dziesięcinę do zaspokajania swoich osobistych potrzeb lub wypełniania zobowiązań. Czynienie tego wciąż oznacza utratę naszego wiecznego domu i życia. Współdziałanie z Bogiem we właściwym wykorzystaniu dziesięciny prowadzi do wiecznej chwały i życia, które nigdy się nie skończy!



Tekst biblijny i pieśni

I Mojż. 2,20-25; Przep. 18,22; Efez. 5,30-33; Hebr. 13,4

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Bóg potrzebuje dobrej gleby*

Nauka: Boża miłość wzrasta w życiu człowieka, który jest wrażliwy, podatny na jej działanie.

Lubię słoneczniki. Są wysokie i kolorowe. Ich nasiona nadają się do jedzenia, zarówno przez ludzi, jak i przez ptaki. Dlatego też słoneczniki są bardzo pożyteczne. Mam tutaj nasionko słonecznika i mimo to, że jest ono tak małe, jeśli zasadzimy je w dobrym miejscu, gdzie będzie miało odpowiednio dużo wody i słońca, wyrośnie na słonecznik tak wysoki jak wy, który będzie miał setki innych nasionek. Zobaczmy, czy uda mi się zasadzić to nasionko (trzymając kamień w jednej ręce i nasionko w drugiej staram się wcisnąć to nasionko w kamień). No cóż, nie mogę zasiać tego nasionka w kamieniu, ponieważ kamień jest za twardy i nie można w niego wcisnąć nasionka, prawda?

Chyba raczej nie było rzeczą zbyt mądrą podejmowanie próby zasiania nasionka w kamieniu. Wiemy, że nasionko potrzebuje dobrej gleby, aby mogło wyrosnąć i zakwitnąć.

Jezus powiedział, że Boże Słowo (lub Boża miłość) jest jak to ziarenko. Bóg obdarza nas swoją wielką miłością, która dociera wszędzie, do każdego człowieka, do wszystkich ludzi. Jednak niektórzy ludzie są jak ten kamień — nie pozwolą, aby Boża miłość „weszła” do ich serca, zapuściła korzenie i wyrosła. Boża miłość nigdy się nie wyczerpuje. Zawsze wysiewa się wiele nasionek. Jednak miłość, która upada na twardy, zimny i nieczuły kamień, nie może rosnąć i przynosić owocu. Bóg pragnie, abyśmy byli dobrą glebą, a nie glebą skalistą. Jeśli jesteśmy dobrą glebą, będziemy słuchali Bożego Słowa i pozwolimy Jego miłości wejść do naszych serc, będziemy też starali się podzielić Jego miłością z innymi ludźmi. Nasze życie stanie się użyteczne dla Boga, ponieważ wtedy, gdy Jego miłość wzrasta w nas, coraz więcej nasionek miłości rozprzestrzenia się po całej ziemi wśród tych, których poznajemy i spotykamy. Bądźcie dobrą glebą i patrzcie, jak rośnie Boża miłość.



Plan kazania: *Małżeństwo — z Bożego ustanowienia*

I WPROWADZENIE

- A. Młody człowiek musi podjąć trzy główne decyzje. Musi zdecydować, kto lub co będzie panem jego życia. Musi zdecydować, jaka będzie jego misja czy zajęcie. Musi także wybrać partnera na całe życie.

- B. Jego zbawienie zależy od decyzji dotyczącej pana jego życia. Jego życie społeczne jest uwarunkowane jego misją i celem życiowym, a jego osobiste bezpieczeństwo jest bezpośrednio uzależnione od partnera w małżeństwie.
- C. Małżeństwo zajmuje istotne miejsce w życiu jednostki. Jednak z Pisma Świętego nie wynika, że każdy człowiek musi wstąpić w związek małżeński, bo to jest wola Bożą (I Kor. 7,7.8). Każdy człowiek sam musi poszukiwać Bożej woli w odniesieniu do tej ważnej sprawy. Ci, którzy wstępują w związek małżeński niezgodnie z wolą Bożą napotykają niepotrzebne trudności.

II BOŻA MOC W MAŁŻEŃSTWIE

Błogosławioną jest ta para, która pozwala Bogu zainicjować małżeństwo.

- A. Boży cel.
 1. Bóg ma plan co do życia każdej osoby, łącznie z jej stanem cywilnym.
 2. Mądry jest ten, kto szuka Bożego celu i planu co do swojego życia, zanim jeszcze zacznie poszukiwać partnera do małżeństwa.
 3. Wiele problemów jest rozwiązanych jeszcze zanim się pojawi, jeśli przed ślubem człowiek wie, czym będzie się zajmował.
- B. Boży człowiek (osoba dana przez Boga).
 1. Ojciec niebieski jest świadomy tego, jak różne są osobowości i potrzeby ludzi. Bóg ma wszechstronne zrozumienie małżeństwa.
 2. Jeśli pozwolimy Panu czynić to, co On uznaje za stosowne, każdy człowiek zwiąże się z najbardziej odpowiednią osobą.
- C. Boży sposób postępowania. Uroczystość zaślubin powinna być prowadzona zgodnie z Bożym sposobem postępowania.

III BOŻA ENERGIA W MAŁŻEŃSTWIE

Bożym planem jest, aby małżeństwo było jednostką dynamiczną i pomyślnie się rozwijało. Trzy czynniki wpływają na szczęście w małżeństwie:

- A. Boży cel w małżeństwie. Małżeństwo powinno posiadać cel: duchowy wzrost, zdobywanie wykształcenia, bezpieczeństwo finansowe i zaangażowanie w życie społeczne.
- B. Właściwe zachowanie.
 1. Celem w małżeństwie jest wzniosły kodeks moralny zapisany w Biblii, który wzmacnia życie wewnętrzne człowieka.
 2. Gdy człowiek oddaje się rozpuście, jego wewnętrzna istota jest ogromnie osłabiona. Człowiek taki nie czu-

- je się bezpieczny i przyjmuje postawę obronną. Jego grzech jest przyczyną wielu problemów w jego życiu.
- C. Życie oparte o ustalone zasady postępowania. Najszczęśliwsze małżeństwa mają ustalony, właściwy rozkład zajęć.

IV BOŻA WITALNOŚĆ W MAŁŻEŃSTWIE

Istnieje kilka zabezpieczeń przed rozpadem małżeństwa. Współmażonkowie są ze sobą ściśle związani, jeśli mają na uwadze:

- A. Dobre zwyczaje.
 - 1. Jak zdrowe zasady postępowania zapewniają rodzinie bezpieczeństwo, tak dobre zwyczaje są czynnikiem scalającym małżeństwo.
 - 2. Regularne uczęszczanie do kościoła — jest ono niezbędne, a rodzinne nabożeństwa odgrywają ogromną rolę w procesie zbliżania małżeństwa do Jezusa Chrystusa.
 - 3. Oddawanie dziesięciny, służenie zborowi, zaangażowanie się w wartościową działalność na rzecz społeczeństwa i uprawianie sportów jednoczących rodzinę to inne zdrowe zwyczaje.
- B. Boża miłość. Członków rodziny powinna zawsze łączyć ta głębsza miłość, która pochodzi od Boga. Ona właśnie sprawia, że rodzinę łączy mocna więź.
- C. Wzrost. Rozwój w sferze duchowej, fizycznej, finansowej i społecznej musi być częścią rozkładu zajęć w małżeństwie.

V PODSUMOWANIE

Boży plan co do małżeństwa jest przyrównany do związku Chrystusa z Kościołem. Małżeństwo posiada swoją strukturę, cel, przywództwo i trwałość.

VI PRZYKŁAD

„Małżeństwo — kluczem do zdrowego małżeństwa jest szerokie otwieranie oczu przed ślubem (...) i przymykanie ich po ślubie” (James Dobson, *Love is For a Lifetime*).

Małżeństwo godne pochwały — nieudane małżeństwo może osłabić układ odpornościowy organizmu. Kobiety nieszczęśliwe w małżeństwie mają obniżony poziom białych ciałek we krwi (zwalczających infekcje), i tak np. wirus opryszczki jest w ich organizmie aktywniejszy, a stres i samotność w ich życiu są kolejnymi czynnikami osłabiającymi odporność na choroby (Janet Kiecolt-Glaser).

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Czerwiec
2001 •
Druga
sobota

Temat nabożeństwa:

Na drodze (do) obowiązku kroczy się samotnie

Tylko wierny zwycięzca dostępuje wiecznej chwały.



Motto dnia

„Bezpośrednie nauki Słowa Bożego muszą mieć wpływ na praktyczne życie i żaden pracownik nie powinien czuć się usatysfakcjonowany, jeśli nie widać owocu jego osobistej pracy. (...) Prawdziwy sługa Boży będzie człowiekiem poważnym. Będzie przejawiał pokorę duszy i będzie niestrudzenie pracował dla Kościoła Bożego. Będzie objawiał cechy wiernego pasterza i z łagodnością troszczył się o owce z Pańskiego pastwiska” — EGW, *Advent Review and Sabbath Herald*, 7 października 1909, „Sanctified Service”.



Wprowadzenie do zbierania darów:

Plewa i ziarno (pszenica)

Plewa pokrywa ziarno. Łuska jest skorupką, która otacza orzech. Te otoczki mogą nasycić, ale nie są pożywne. Nie mają smaku i nie mogą zaspokoić głodu.

Właśnie to odkrył syn marnotrawny, gdy zamienił dom swojego ojca na przybytki grzechu i miłość ojca na niestałych przyjaciół. Został tak poniżony, że pragnął „napęłnić swój żołądek łupinami, którymi żywiły się świny” (Łuk. 15, 16 BT). W końcu w jego życiu nastąpił taki moment, kiedy uświadomił sobie, że w domu ojca miał wszystko, a tu ginął z głodu.

Ci, którzy są niewierni Bogu, żywią się łupinami, które nie są pożywne, plewami, które „wiatr roznosi” (Ps. 1, 4). Żaden rozsądny kupiec nie wymieniłby pszenicy Bożej miłości na szatańskie plewy (Filip. 3, 8).

Plewa zostanie rozniesiona przez wiatr. Zostanie spalona w ogniu nieugaszonym. Ziarno zostanie umieszczone w Bożym spichlerzu i zachowane na wieczność. „Cóż plewie do ziarna? — mówi Pan” (Jer. 23, 28). To jest pytanie, na które odpowiadamy oddając Panu to, co jest Jego.



Tekst biblijny i pieśni

Mat. 27, 34-50

Pieśń _____

Pieśń _____





Opowiadanie dla dzieci: *On za nas umarł*

Nauka: „Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł zatracać dusze ludzkie, ale je zachować (...)” (Łuk. 9,56).

Cztery lata temu pewien człowiek w Europie został skazany na śmierć, ponieważ należał do jakiejś grupy religijnej. Gdy przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości przyszedł, aby go zaarrestować i odprowadzić do sądu, człowiekowi temu udało się uciec. Była mroźna noc w środku zimy, a on uciekał przez zamrznięte jezioro. Bezpiecznie dotarł na drugą stronę.

Jego prześladowcy jednak się to nie udało, ponieważ niedaleko od brzegu załamał się pod nim lód i człowiek ten zaczął tonąć w lodowatej wodzie.

— Pomocy, pomocy! — wołał.

Ścigany z łatwością mógł go tam zostawić, aby utonął i przez to mógł uratować swoje życie, ale nie mógł zlekceważyć wołania o pomoc. Zawrócił i narażając własne życie, wskoczył do lodowatej wody, wyciągając prześladowcę na brzeg.

Miłym zakończeniem historii byłoby stwierdzenie, że ów urzędnik pozwolił odejść ściganemu, ale on tak nie uczynił. Człowiek ten został zabrany do sądu, osądzony i skazany na śmierć za swoją wiarę.

Jezus ryzykował swoje życie, aby nas zbawić. Mógł nas zostawić, abyśmy cierpieli za grzechy, ale tego nie uczynił. Przyszedł na tę ziemię i uratował nas od śmierci. Cały świat powinien być u Jego boku, dziękując i pomagając Mu, ale tak się nie stało. Zawistni ludzie potępił Go, okrutni torturowali, aż umarł na krzyżu Golgoty otoczony przez tych, za których umarł, ale oni nie przyjęli Jego zbawienia.

Pamiętajmy każdego dnia w naszym życiu, że mamy wobec Zbawiciela wielki dług. Nie zapomnij dzisiaj w swojej modlitwie podziękować Jezusowi za to, iż umarł za ciebie.



Plan kazania:

Na drodze (do) obowiązku kroczy się samotnie

I WPROWADZENIE

Co stało się na Golgocie? Jezus podążał samotną ścieżką, aby przynieść ludzkości przebaczenie. Pewne sprawy możemy dzielić między sobą, ale niektórym obowiązkowi musimy stawić czoło samotnie. Takie doświadczenie Jezus przeszedł w Getsemane.

II BÓG NIGDY NAS NIE OPUSZCZA

- A. Liczne teksty Pisma Świętego uczą nas, że Bóg zawsze czuwa nad tymi, którzy są Jego. Jakże cudowną rzeczą jest wiedzieć, że niezależnie od tego, co się stanie, chrześcija-

nin może zwrócić się do wiecznego Boga, wiedząc, że On „jest ucieczką i siłą naszą”.

- B. Czyń wolę Bożą, a On będzie z tobą aż do końca! On jest obecny wśród nas.

III Z JEZUSEM SPRAWA MIAŁA SIĘ INACZEJ

- A. Jedną z największych, a być może największą tajemnicą na świecie jest człowieczeństwo i boskość w naszym Zbawicielu. Jako istota ludzka Chrystus cierpiał i nawet przez moment nie powinniśmy o tym zapominać. Był z Nim jednak niebiański Ojciec. W ogrodzie Getsemane Jezus powiedział, że Jego Ojciec mógłby wystawić Mu więcej niż dwanaście legionów aniołów, gdyby o to poprosił (Mat. 26,53).
- B. W tej sytuacji było jednak inaczej. Jezus przyszedł, aby zapłacić najwyższą cenę za ludzki grzech. Paweł pisze, że w ten sposób Bóg staje się zarówno „sprawiedliwym i usprawiedliwiającym” tych, którzy Jemu wierzą.
- C. Przez wiele lat popularną interpretacją tego, co uczynił Jezus, było następujące stwierdzenie: Jezus dał swoje życie „na okup za wielu”. Nic nie wyraża tego lepiej! Był Barankiem Bożym, który niósł brzemień grzechu świata. Był doskonałą ofiarą. Aby mógł być skutecznym naszym Zastępcą, musiał samotnie ponieść nasze grzechy.
- D. Nawet Bóg musiał „odwrócić się” od swojego Syna, ponieważ Jezus stał się przekleństwem, abyśmy my mogli zostać uwolnieni od przekleństwa.

IV NIEZALEŻNIE OD CENY, POZOSTAŃ WIERNYM

- A. Przez cały okres swojej służby, Jezus był kuszony, aby z powodu pietrzących się trudności nie spełnić swego zadania. Jego przyjaciele nie chcieli widzieć, jak umiera. Jego własna dusza wzdygała się, gdy kielich utrapienia został włożony w Jego dłoń. Mimo to zdecydowanie skierował się do Jeruzalemu. Wytrzymał ból na krzyżu, nie wypowiadając ani jednego słowa skargi.
- B. Spełnianie obowiązków często łączy się z trudnościami, a nawet niebezpieczeństwem. Towarzyszą temu wysiłek, ograniczenia, poświęcenie i dyscyplina. Opowiedzenie się za swoimi zasadami w celu spełnienia wyznaczonego zadania wymaga cierpliwości w najwyższym wymiarze. Często musimy zaczynać od nowa i przebaczać tym, którzy nie pragną przebaczenia nawet na tyle, aby pokutować. Poświęcenie jest ceną, jaką trzeba płacić w każdej sferze działania.

- C. Człowiek nie może wykonywać obowiązków, jeśli nie miłuje. Jezus poszedł na krzyż dla wiecznego odkupienia świata, ponieważ miłował. Samotność towarzyszyła Mu na każdym kroku, ale nie było innej drogi!

V PODSUMOWANIE

Nic, co ma jakąkolwiek wartość nie przychodzi z łatwością. Jednak nagroda jest warta poniesionego trudu. W rzeczywistości nie musimy czekać na tę chwilę, kiedy znajdziemy się w niebie, by rozpocząć zbieranie plonów z ziarna, które zasialiśmy. Jedną z największych nagród za poniesiony przez nas trud jest nie to, co dostajemy, ale to, kim się dzięki niemu stajemy.

VI PRZYKŁAD: *Wcielenie Chrystusa*

Terytorium Persji znajdowało się kiedyś we władaniu mądrego i miłowanego przez wszystkich szacha, który bardzo troszczył się o swój lud i pragnął dla niego tylko tego, co najlepsze. Pewnego dnia przebrał się za biedaka i udał się do publicznej łaźni. Woda w łaźni była podgrzewana przez piec znajdujący się w piwnicy, więc szach udał się do tego ciemnego miejsca, aby posiedzieć z człowiekiem, który doglądał ognia. Obaj jedli to samo proste pożywienie i władca zaprzyjaźnił się z owym człowiekiem, pracującym w samotności. Odwiedzał go więc codziennie. Robotnik przywiązał się do nieznanego, ponieważ ten „przychodził tam, gdzie on był”. Pewnego dnia szach ujawnił swoją prawdziwą tożsamość i oczekiwał, że robotnik poprosi go o jakiś dar. Zamiast tego człowiek ten długo patrzył w oczy swojego pana i głosem przepelnionym miłością i zdumieniem powiedział: „Pozostawiłeś pałac i chwałę, aby siedzieć tutaj ze mną w tej ciemnicy, jeść moje zwykłe jedzenie i przejmować się tym, co się ze mną dzieje. Innym możesz ofiarować wielkie dary, ale mnie dałeś samego siebie!”

Biorąc pod uwagę to, co nasz Pan uczynił dla nas, uczucia wyrażone w słowach człowieka doglądającego ogień odbijają się echem w naszych sercach. Jakże niezwykły był krok, który uczynił nasz Pan — zamienił niebo na ziemię, uwielbienie aniołów na szyderstwa okrutników, chwałę na upokorzenie!

Notatki

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Czerwiec
2001 •
Trzecia
sobota

Temat nabożeństwa:

Bądźcie świadkami aż do przyjścia Jezusa

Jako adwentyści dnia siódmego mamy do wykonania wielkie dzieło — świadczyć o Chrystusie.



Motto dnia

„Bądźcie reprezentatami Jezusa dając przykład chrześcijańskiej pobożności, tak aby łaska Chrystusa mogła okazać się taka, jaka naprawdę jest — piękna, atrakcyjna, harmonijna i zawsze konsekwentna. Życie nasycone pięknem świętości nie jest beczynnym życiem spędzonym na rozmyślaniach, lecz jest to życie wypełnione sumienną pracą dla Mistrza, której światło świeci coraz jaśniej aż do białego rana” — EGW, *The General Conference Bulletin*, 1 października 1896, „Our Duty and Responsibility”.



Wprowadzenie do zbierania darów: ***Zbaczając z kursu***

Lucyfer, potężny cherub nakrywający, który w autorytecie i w mocy był drugi po Chrystusie, pozwolił sobie na oddalenie się od Bożej miłości. Ellen G. White pisze: „Lucyfer początkowo sam nie wiedział, dokąd zaprowadzą go jego poczynania, nie rozumiał prawdziwego charakteru swoich uczuć” (*Wielki bój*, s. 342).



Lucyfer nie zdawał sobie sprawy z rozmiaru swojego odstępstwa aż do czasu, gdy prawie nie było już dla niego nadziei. Gdyby zwrócił się do Boga wtedy, gdy zdał sobie z tego sprawę, byłby uratowany. Tak samo byłiby uratowani ci, którzy ukrzyżowali Jezusa. On modlił się za nich, mówiąc: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”.

Niewierni chrześcijańscy szafarze, szukając finansowego powodzenia, zmierzają do katastrofy, gdy przywłaszczają sobie tę część, którą Bóg zarezerwował dla siebie. W Biblii czytamy: „Do kuropatwy, która wylęga, czego nie zniosła, jest podobny ten, kto zdobywa bogactwo w sposób nieprawy; w połowie dni musi je opuścić, a u swojego kresu — głupiej” (Jer. 17,11; wg BG: „Jako kuropatwa zgromadza jajka, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim”). Żaden głupiec, mówi Pismo Święte, nie będzie mógł podążać drogą do królestwa.

Bóg starał się uratować Lucyfera. Jezus zaferował zbawienie swoim oprawcom. Dzisiaj stara się uchronić nas przed dryfowaniem poza zasięgiem Jego opieki. Gdy zbaczam z drogi, jeśli chodzi o dziesięcinę, wzywa mnie z powrotem do brzegu

swojej miłości, przebaczenia i łaski. Jeśli wiernie oddają dziesięcinę, Jezus mówi: „Trzymaj, co masz, aby nikt nie wzięł korony twojej” (Obj. 3,11).



Tekst biblijny i pieśni

Dz. Ap. 1,6-12

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Chodząc z Bogiem*

Nauka: „Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień nie spłoniesz, a płomień nie spali cię” (Izaj. 43,2).

Przez dwa dni padał rześisty deszcz i rzeka, przy której w małym domku mieszkał Kuba ze swoim tatą, wystąpiła z brzegów. Dlatego musieli uciekać na tereny położone nieco wyżej. Zanim tam dotarli, Kuba, brodząc w wodzie po pas, mocno trzymał się dłoni swojego taty.

Następnego dnia na zalane tereny przyjechali reporterzy, a słysząc historię ucieczki Kubusia i jego taty, pytali się małego chłopca: „Nie bałeś się?”

Chłopiec potrząsnął głową: „Nie, proszę pana, nie bałem się. Szedłem z moim tatą”.

Kuba wiedział, że idąc ze swoim tatą był bezpieczny.

Idąc drogą życia możemy być zmuszeni pokonać wiele trudnych miejsc. Kłopoty mogą przyjść jak powódź i będziemy musieli przez nie przejść. Jeśli jednak, ufając naszemu niebiańskiemu Ojcu, będziemy mocno trzymali się Jego dłoni, nie musimy się bać.

W Biblii czytamy o jednym z patriarchów, o Enochu, który chodził z Bogiem. Jak myślicie, jak on chodził z Bogiem? Myślę, że zawsze rozmyślał o Nim, tak jak gdyby był On cały czas u jego boku. Musiał z nim często rozmawiać, pytając, czy ma zrobić to, czy tamto.

Zachęcam was, byście również dzisiaj chodzili z Bogiem. Niech będzie waszym niewidzialnym Przyjacielem, z którym często rozmawiacie. W I Mojż. możemy przeczytać o Enochu, który chodził z Bogiem, a w Jak. 2,21.23 o innym człowieku żyjącym w dawnych czasach, który uwielbiał być z Bogiem i został nazwany Jego przyjacielem.



Plan kazania:

Bądźcie świadkami aż do przyjścia Jezusa

I WPROWADZENIE

- A. Po zmartwychwstaniu Jezus przebywał na ziemi czterdzieści dni (Dz. Ap. rozdz. 1). Był teraz gotowy powrócić do nieba.

- B. Apostołowie byli ciekawi przyszłości. Jezus użył słowa *świadek*, które nabrało też innego znaczenia — *męczennik*. Po odejściu Jezusa bycie chrześcijaninem mogło oznaczać śmierć. W niektórych częściach świata głoszenie poselstwa o Chrystusie wciąż jest niebezpieczne. Bycie świadkiem nigdy nie jest rzeczą łatwą. Niezbędne jest spełnienie określonych wymagań. Przyjrzyjmy się trzem z nich.

II ŚWIADEK MUSI COŚ WIEDZIEĆ

- A. Świadek musi być pewny określonych faktów. W przeciwnym razie nie ma potrzeby, by pojawiał się w sądzie. Jeśli zadaje mu się pytanie, a on mówi: „Myślę ...”, natychmiast wstanie adwokat drugiej strony i powie: „Sprzeciw, Wysoki Sądzie! Nie interesuje nas, co świadek myśli. Interesuje nas tylko to, co świadek wie”. Wtedy sędzia podtrzyma sprzeciw.
- B. Jaka jest pierwsza cecha kwalifikująca świadka Jezusa Chrystusa? On też musi coś wiedzieć. Apostoł Paweł wiedział. Napisał: „Wiem, komu zawierzyłem” (II Tym. 1,12).
- C. Gdy przybywa nam lat, szczegóły dotyczące nieba, takie jak np. jakiego rodzaju jest to miejsce, nie są tak bardzo istotne, jak sama pewność, którą mamy, niewzruszona nadzieja, że w domu naszego Ojca „wiele jest mieszkań” i to, że znamy Jezusa Chrystusa jako osobistego Zbawiciela.
- D. A jak jest z naszym poznaniem Zbawiciela? Dobry świadek musi coś wiedzieć!

III DOBRY ŚWIADEK MUSI COŚ POWIEDZIEĆ

- A. Czasami czytamy o kimś, kto pojawia się dopiero po latach i składając zeznanie „uwalnia” więźnia. Gdyby taki człowiek złożył zeznanie podczas procesu, oskarżony nigdy nie zostałby skazany. Znał fakty, ale nic o nich nie powiedział! I dlatego człowiek ten został skazany niesłusznie.
- B. Poznać Jezusa i nie opowiadać o Nim innym jest występstwem! Co byśmy powiedzieli, gdyby ktoś znał lekarstwo na raka i nic nikomu o nim nie powiedział! To nie logiczna argumentacja i przekonujące krasomówstwo mogą „odmienić świat”, ale proste świadectwo, że Jezus jest Zbawicielem i Panem.
- C. Znamy wiele historii o tragediach, do jakich doszło w życiu ludzi, którzy nie otrzymali na czas wiadomości do nich wysłanych. Jednak najsmutniejszym jest fakt, że wielu ludzi nigdy nie będzie zbawionych, ponieważ chrześcijanin nie powiedział właściwego słowa we właściwym czasie.

IV DOBRY ŚWIADEK MUSI KIMŚ BYĆ

- A. Słynny sceptyk, którego nazywano duchowym ojcem nazizmu, pewnego razu prawie stał się chrześcijaninem. Gdy się jeszcze wahał, zdecydował, że zamieszka wśród chrześcijan, aby zobaczyć, jacy naprawdę oni są. Miał on oświadczyć: „Ci chrześcijanie będą musieli wyglądać na »o wiele bardziej odkupionych«, zanim uwierzę”.
- B. Gandhi uczęszczał do chrześcijańskiej szkoły i był rozczarowany. Powiedział: „Gdyby nie chrześcijanie, byłbym chrześcijaninem”.
- C. Oczywiście nie zawsze możemy przyjmować bezkrytycznie takie stwierdzenia pochodzące od niechrześcijan jako prawdziwą przyczynę tego, że nie przyjęli Chrystusa. Jednak w takim oskarżeniu jest wystarczająco dużo prawdy, abyśmy poddali analizie sposób, w jaki żyjemy.
- D. Na sali sądowej świadek może wykazać, że coś wie i może coś powiedzieć, ale jeśli adwokat przeciwnej strony ma dowody na to, że nie jest on osobą prawą, może przedstawić te fakty sądowi i w niezwykle poruszający sposób prosić o odrzucenie zeznania. Podobnie całe nasze rozwekłe mówienie będzie tylko „miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzmiącym”, jeśli nasze życie nie będzie zgodne z naszym świadectwem.

V PODSUMOWANIE

- A. „Zostańcie chrześcijanami!” — to pierwsze wezwanie, jakie do nas jest kierowane. Jeśli człowiek nie odnajdzie Chrystusa i nie zostanie przez Niego odnaleziony, rozpoczyna tam, gdzie nie ma początku i zmierza do miejsca, w które nie istnieje. Jeśli nie jesteś chrześcijaninem, stań się nim dzisiaj!
- B. Jednak stanie się chrześcijaninem to tylko pierwszy krok w chrześcijańskim życiu. W ostatecznym rozrachunku nasze chrześcijańskie doświadczenie obejmuje całość naszego związku i wspólnoty z Jezusem, od momentu przyjęcia Go jako Zbawiciela aż do dnia, w którym otrzymamy przemienione ciała przy Jego powtórnym przyjściu.
- C. Jeśli jesteś chrześcijaninem, bądź świadkiem. Bądź roztropny w swoim świadectwie, ale nie zapomnij powiedzieć innym, zarówno swoim słowem, jak i życiem, że Jezus jest dla ciebie „wszystkim we wszystkim”. Wiele rzeczy powoduje nasz wzrost, ale owocem chrześcijanina w najbardziej rzeczywistym sensie jest jeszcze jeden chrześcijanin!

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Czerwiec
2001 •
Czwarta
sobota

Temat nabożeństwa: *Wierz i postępuj właściwie*

„Miej zawsze na uwadze bojaźń Pańską, a właściwe postępowanie wejdzie ci w zwyczaj” — EGW, *Sons and Daughters of God*, s. 256.



Motto dnia

„Badając charakter Chrystusa objawiony w Słowie, praktykując Jego cnoty, wierzący będzie przemieniony na to samo podobieństwo dobroci i miłosierdzia” — EGW, *Lake Union Herald*, 21 kwietnia 1909, „Deeper Consecration”.



Wprowadzenie do zbierania darów:

Planując swoje życie

Gdy zamierzamy postawić dom, głęboko w ziemi musimy położyć fundament, aby budynek mógł stać bezpiecznie, ponieważ wytrzymałość budynku mierzy się wytrzymałością fundamentu, na którym on stoi (zob. Jak. 4,14; Ps. 104,33; Kaz. Sal. 9,10).

Wykorzystując duchowe kamienie wiary, zaufania, uczciwości i prawości, budujemy solidny fundament dla naszego życia. Dzie sięcina uczy nas, że należy umieścić te trwale kamienie w podstawach naszego życia, tak aby budowla była bezpieczna. Używanie ich jest naszym przywilejem, gdy oddajemy Panu to, co jest Jego.



Tekst biblijny i pieśni

Mat. 5,21-48

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Inny rodzaj odwagi*

Nauka: „AJa wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi” (Mat. 5,39).



— Czy jesteście na tyle odważni, by móc nie brać na innych odwetu? — zapytał Branch Rickey, prezes drużyny Brooklyn Dodgers.

— Panie Rickey — odpowiedział Robinson — czy szuka pan człowieka, który boi się zemsty?

— Szukam zawodnika — odpowiedział pan Rickey — który będzie na tyle odważny, by się nie mścić. Wiem, że jesteś dobrym zawodnikiem. Nie wiem jednak, czy potrafisz grać bez względu na to, co się stanie. Bycie pierwszym czarnoskórym człowiekiem

w pierwszej lidze będzie wymagało ogromnej odwagi. Niektórym ludziom nie będzie się to podobało.

Gdy Jackie Robinson zaczął grać zawodowo w baseball w roku 1945, mógł grać tylko w tych ligach, które były przeznaczone dla czarnoskórych. Grał dla drużyny Kansas City Monarchs, gdy odkrył go Branch Rickey.

Ponieważ Jackie miał wiele odwagi, 11 kwietnia 1947 roku podpisał kontrakt z drużyną Brooklyn Dodgers i teraz jego imię znajduje się w muzeum baseballu.

W swojej autobiografii Jackie wiele razy wspomina o uzdalniającej mocy Boga, która działała w jego życiu. Wiele swoich zasług przypisywał wierze i modlitwom swojej matki. Wkrótce po narodzinach Jackie'ego pani Robinson rozglądając się po swoim ubogim domu w Cairo, w stanie Georgia, powiedziała: „Niech ci Bóg błogosławi, chłopcze. Abyś mógł to wszystko przetrwać, Bóg będzie musiał nad tobą czuwać”.

Wiele razy, gdy nastaly trudne chwile, Jackie czuł obecność Boga. Bóg patrzy także na ciebie. On da ci panowanie nad sobą i odwagę, aby się nie mścić.



Plan kazania: *Wierz i postępuj właściwie*

I WPROWADZENIE

- A. Prawo Boże wskazuje bezbłędnie drogę do szczęśliwego życia. Cześć dla Boga i szacunek dla innych ludzi to niewzruszona podstawa, na której się opiera.
- B. Chrześcijaństwo nie jest łatwą religią, nie mówi: „Róbcie, co się wam podoba”. Jezus powiedział, że jeżeli odważymy się nosić Jego imię, mamy wierzyć i właściwie postępować!
- C. Istnieje pięć trudnych spraw związanych z innymi ludźmi, których możemy uniknąć, jeśli wierzymy i odpowiednio się zachowujemy.

II SPRAWA GNIEWU (Mat. 5,21-26)

- A. Niebezpieczeństwo gniewu (Mat. 5,22 BG).
 1. W wersecie tym trzykrotnie jest wymienione ostrzeżenie przed gniewnymi słowami.
 2. Gniew nie zawsze jest potępiony w Biblii. Bóg dał nam możliwość odczuwania gniewu, ale chce, abyśmy wykorzystywali go w sposób konstruktywny (Mar. 3,5; Efez. 4,26).
 3. W Mat. 5,22 Chrystus nie mówi o gniewie z powodu zaistniałej sytuacji, ale o gniewie na człowieka. Trudno jest przetłumaczyć słowo *racha*, ponieważ opisuje ono bardziej brzmienie głosu niż treść, bądź znaczenie słowa. Chrystus zabrania używania tego słowa,

ponieważ jest ono przejawem ducha wyniosłości i pogardliwego gniewu.

4. Chrystus zabrania również używania słowa *głupiec*, a tym samym psucia reputacji drugiej osoby.
- B. Pokonanie gniewu (Mat. 5,23-26).
1. Chrystus twierdzi, że powinniśmy przerwać nabożeństwo, udać się do swojego brata, uregulować wszystko między sobą i dopiero potem doświadczać błogosławieństwa nabożeństwa.
 2. Chrystus stwierdza, że to chrześcijanin wykazuje inicjatywę w pojednaniu. Im prędzej wystąpimy z taką inicjatywą prosząc o przebaczenie, tym lepiej dla nas i tym łatwiej to przychodzi.
 3. Chrystus zatem mówi: „Odejdź i najpierw pojednaj się z bratem swoim”. Pojednanie jest warunkiem przeżywania wspólnoty z Bogiem.

III SPRAWA CUDZOŁÓSTWA

Jeśli chodzi o cudzołóstwo, wszystkie osoby, które je popełniają, tracą. Nigdy nie ma szczęśliwego zakończenia tzw. „przygody miłosnej”, niezależnie od tego, czy zdarzyła się ona w czasie trwania małżeństwa, czy w okresie przedmałżeńskim.

- A. Istota cudzołóstwa (Mat. 5,28).
1. Prawo potępia cudzołóstwo. Jezus poszerza pojęcie cudzołóstwa.
 2. Postawa, którą potępia, to pożądlive spojrzenie. Jeśli przyjmujemy prawo Dekalogu literalnie, człowiek na bezludnej wyspie nigdy nie może być winny cudzołóstwa. Jednak według nauk Chrystusa, mógłby, gdyby przyjął pożądlivą postawę wobec kobiet. W swojej wyobraźni mógłby traktować kobietę jako przejściową przyjemność, a nie jak osobę. A więc Jezus zajmuje się samą istotą problemu cudzołóstwa, które jest sprawą serca i umysłu człowieka.
- B. Lekarstwo na cudzołóstwo (Mat. 5,29-32). Chrystus proponuje dwa środki zaradcze.
1. Osobista czystość moralna.
 2. Poszanowanie dla małżeństwa.

Powinniśmy uważać, abyśmy w naszym nastawieniu wobec tej sprawy nie przejawiali faryzejskiego ducha. Jeśli Bóg przebaczy osobie, która skłamię, dopuści się kradzieży lub popełni cudzołóstwo, a potem okaże skruchę, to z pewnością przebaczy i temu, kto popełni błąd w małżeństwie.

IV SPRAWA NIEUCZCIWOŚCI (Mat. 5,33-37).

- A. Musimy mówić prawdę we wszystkich okolicznościach (Mat. 5,34-36).

- B. Problem nieuczciwości jest rozwiązany, jeśli posiadamy chrześcijański charakter (Mat. 5,37).

V SPRAWA BRANIA ODWETU (Mat. 5,38-42).

- A. Bezsensowność brania odwetu (Mat. 5,38). Wymiana krytycznych uwag przysparza nam jedynie wielkich kłopotów.
- B. Druga możliwość (Mat. 5,39-42). Starożytne prawo nieograniczonego odwetu i późniejsze prawo ograniczonego odwetu zostają zastąpione przez Chrystusa prawem zaniechania zemsty.
- C. Z nauczania Chrystusa płynie wniosek, że jeśli zostałem spoliczkowany, nie mam oddawać temu człowiekowi tym samym ani też uciekać. Powiniennem zostać na miejscu, przyjąć obelgę i pokazać, że jako chrześcijanin raczej sam ją zniosę, niż skrzywdzę kogoś innego.

VI SPRAWA NIENAWIŚCI (Mat. 5,43-48)

- A. Destrukcyjny wpływ nienawiści (Mat. 5,46.47).
 - 1. W wersecie 46 Chrystus stwierdza, że nienawiść „niszczy” naszą zapłatę. W wersecie 47 mówi, że „niszczy” nasze świadectwo. A wreszcie niszczy osobę, która nienawidzi.
 - 2. Nienawiść wypacza nasz osąd, pozbawia nas wewnętrznej równowagi i spokoju umysłu, jest przyczyną zaburzeń nerwowych i podwyższonego ciśnienia krwi, może również doprowadzać do innych chorób, a nawet śmierci. Fakty te są potwierdzone w badaniach klinicznych przez wybitnych lekarzy.
- B. Zniszczenie nienawiści (Mat. 5,44.45).
 - 1. Powinniśmy miłować naszych nieprzyjaciół.
 - 2. Błogosław swoim nieprzyjaciółom (BG). Mów o nich dobrze.
 - 3. „Dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści” (w. 44 BG).
 - 4. Módlcie się za nich.

VII PODSUMOWANIE

Przeczytaj werset 48. Jest to nakaz niemożliwy do spełnienia, gdyż nikt nie może być tak doskonały, jak Bóg. Jednak nie powinniśmy uważać, że słowo *doskonali* oznacza „bezgrzeszni” lub „bez skazy”. Raczej oznacza ono pełnię — kogoś, kto stanowi całość, jest dojrzały.

„Przestań zachowywać się jak dziecko!” Zachęca nas, abyśmy dorośli i stali się dojrzałymi, tak jak nasz niebiański Ojciec. W ten sposób nasza miłość będzie obejmowała wszystkich. Wtedy właśnie będziesz zaliczony do tych, którzy „wierzą i postępują właściwie!”

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Czerwiec
2001 •
Piąta
sobota

Temat nabożeństwa: *Kto jest mądry?*

„Przez dobrze prowadzone życie i pobożną rozmowę lud Boży ma objawiać moc wielkich prawd przekazanych mu przez Boga” — EGW, *Signs of the Times*, 30 października 1901, „Resisting Evil”.



Motto dnia

„Ten, kto całkowicie poddaje się prowadzeniu Ducha Bożego, spostrzeże, że jego umysł się rozwija i poszerzają się jego horyzonty. Otrzymuje wykształcenie w służbie Bożej, które jest wszechstronne i nie ma w nim braków. Nie rozwija ono jednostronnego charakteru, ale taki, który jest zrównoważony i pełny. (...) Postrzeżenie tego człowieka jest jasne, objawia on mądrość, która pochodzi od Boga (Jak. 3,13.17.18). Taka właśnie będzie mądrość przejawiana przez kogoś, kto bierze kielich zbawienia i wzywa imię Pańskie” — EGW, *Selected Messages*, t. I, s. 338.



Wprowadzenie do zbierania darów: *Członkowie rady*

Aby cieszyć się wiarogodnością, wielkie przedsiębiorstwa i organizacje wybierają wybitne i cieszące się ogólnym uznaniem, wykwalifikowane osoby, aby zarządzały ich sprawami. Wielu nie otrzymując za to żadnej zapłaty. Inni otrzymują astronomiczne pensje. Zajmowanie takiego stanowiska wiążącego się z zaufaniem uważane jest za najwyższy zaszczyt, jakiego można dostąpić.



Niebo także ma „radę” zarządzającą sprawami wszechświata, której zadaniem jest przedstawienie mieszkańcom innych światów zadośćuczynnej ofiary naszego Pana i świadczenie o Jego mocy. Jezus zapewnił swoich uczniów, że jeśli będą wierni, zasiądą na tronach, będą sędzili dwanaście plemion Izraela i będą panowali nad narodami (Mat. 19,28; Obj. 2,26.27).

Ludzie na tym świecie są wybierani ze względu na to, co osiągnęli i co posiadają. Z chrześcijańskimi szafarzami jest inaczej. Oni są wybierani z uwagi na to, co Chrystus osiągnął i co On posiada. Upoważnienie do zajmowania tak wysokiego stanowiska łączącego się z pokładaniem w nich zaufaniem, wynika wyłącznie z tego, co On uczynił dla nich (Efez. 2,8).

Chrystus przygotowuje nas do zajęcia wysokiego, zaszczytnego stanowiska dając nam możliwości służenia Mu jako szafarze i zarządzania tym, czym nas obdarował. Oddając Mu dzisiaj Jego dziesięcinę, czynimy kolejny krok naprzód jako członkowie Jego rady.



Tekst biblijny i pieśni

Jak. 3,13-18

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci: *Będę dobra*

Nauka: „Rzekłem: Będę pilnował dróg swoich, bym nie zgrzeszył językiem, będę trzymał na wodzy usta swoje, póki bezbożny stoi przede mną” (Ps. 39,2).

Był wczesny ranek 20 czerwca 1837 roku. Sługa obudził osiemnastoletnią dziewczynę i powiedział jej, że lord Melbourne czeka na dole, aby porozmawiać z nią o niezwykle ważnej sprawie. Młoda Wiktoria, pośpiesznie się ubierając i przygotowując na spotkanie z lordem, nie wiedziała, że jej wujek właśnie zmarł i teraz ona jest królową Anglii.

Dziewczyna była przerażona wielością obowiązków, których miała się podjąć, ale słuchała, jak lord Melbourne czytał jej historię innego młodego monarchy — króla Salomona. Przeczytał jej o tym, jak Salomon został zapytany, jakiego daru pragnąłby najbardziej i o tym, jak odrzucając myśli o bogactwie i zaszczytach, prosił o mądrość w dobrym zarządzaniu królestwem.

Historia ta zrobiła na młodej królowej tak duże wrażenie, że wypowiedziała dwa słowa, które przeszły do historii: „Będę dobra”. Nie powiedziała: „Będę robiła to, co dobre”, ale: „Będę dobra”. I królowa Wiktoria była dobra. Jej długi okres panowania przyniósł wiele radości i usprawnień w krajach, nad którymi panowała. Nigdy nie zapomniała o swojej przysiędze, że będzie dobra.

Możecie pomyśleć, że to dziecinne powiedziec: „Będę dobra”. Ale to jest wszystko, czego Bóg od nas wymaga — nie to, byśmy byli sprytni, bogaci lub otoczeni zaszczytami, ale byśmy byli dobrzy. Słowa zapisane w naszym dzisiejszym tekście są słowami Dawida. On często mówił o tym postanowieniu — być dobrym, poddać się Bogu, wielbić Go i czynić Jego dzieła. To dobre postanowienie, które każdy z nas powinien powziąć.

Czy postanowisz dzisiaj być dobrym, mądrym, wielbić Boga całym swoim sercem i okazywać w swoim sercu cudowne dzieła? Przeczytaj I Król. 3,5-15, gdzie znajduje się historia Salomona, którą lord Melbourne przeczytał królowej Wiktorii.



Plan kazania: *Kto jest mądry?*

I WPROWADZENIE

Jakub, w trzynastym wierszu trzeciego rozdziału, zmienia temat. Pierwszych dwanaście wierszy tego rozdziału poświęcono językowi. Później czytamy o mądrości. W tych sześciu wersach Jakub rozważa ten temat z trzech różnych perspektyw.

II DOWÓD MĄDROŚCI (w. 13)

- A. Prawdopodobnie dwiema najbardziej poszukiwanymi wartościami w życiu ludzkim są mądrość i wiedza. Wydaje się, że Jakub mówiąc o „mądrym” człowieku ma na myśli taką osobę, która posiada prawdziwe poznanie zarówno tego, co ludzkie, jak i tego, co boskie. Słowo „rozumny” odnosi się do tego, kto potrafi zastosować tę wiedzę w praktyce życia.
- B. Rozumiejąc zatem, że „mądrość” nie jest czymś, co się nabywa, ale raczej czymś, co jest dane od Boga, Jakub rzuca wyzwanie człowiekowi, który uważa, że posiada zarówno mądrość, jak i wiedzę. „Niech to pokaże przez dobre postępowanie uczynkami swymi, nacechowanymi łagodnością i mądrością”. Jakub mówi: „Udowodnij swoją mądrość!” uważając, aby twoje życie odpowiadało wyznaniu wiary.
- C. Jak mamy to uczynić? „Łagodnością i mądrością”. Jakub przedstawia tutaj piękną myśl: łagodność lub pokora mają być naturalnym towarzyszem mądrości. Tam, gdzie nie ma łagodności lub pokory, tam nie ma mądrości.

III FAŁSZYWA MĄDROŚĆ (w. 14-16)

- A. Ta „mądrość” nie jest od Boga.
- B. Jakub mówi, że są pewne znaki ostrzegawcze, które pozwalają nam stwierdzić, kiedy ten zły rodzaj mądrości jest w naszym życiu (w. 14). Dowodami tymi są „gorzka zazdrość i kłótniowość”. Słowo przetłumaczone jako zazdrość jest tym samym greckim słowem, od którego pochodzą słowa: gorliwość, zapal. Słowo to dosłownie oznacza „gotować się, wrzeć”. Gorliwość może być pozytywna lub negatywna. Czyż zapal lub „ogień” może innych ogrzać bądź spalić. Gdy zatem inni poczują gorzkość naszego zapalu, dojdą do wniosku, że mądrość, którą, jak się nam jedynie wydaje, posiadamy, wcale nie jest mądrością pochodzącą z nieba.
- C. Jakub przedstawia cechy wyróżniające tę fałszywą mądrość (w. 15). Najpierw opisuje ją przez zaprzeczenie: „Nie jest to mądrość, która z góry zstępuje”. Jest ona przyziemna, zmysłowa, demoniczna. Następnie w wersecie 16. opisuje zgubne skutki owej fałszywej mądrości.

IV PRAWDZIWA MĄDROŚĆ (w. 17.18)

- A. Po pierwsze jest czysta i nieskalana, pochodzi z góry. Wolna jest od szukania własnej korzyści, co charakteryzuje fałszywą mądrość.
- B. Jakub mówi, że niebiańska mądrość jest „miłująca pokój, łagodna, ustępliwa”. Światowa mądrość rodzi spory i kon-

- flikty, ale prawdziwa mądrość ma upodobanie w pokoju, w popieraniu i czynieniu pokoju.
- C. Jest rozsądna, wyrozumiała i uprzejma. Nie zawsze obstaje przy swoich prawach. Jest gotowa „wyciągać wnioski”. Prawdziwa mądrość jest uległa. Wykazuje ducha pojednania, chęć poddania się choć bez kompromisu ze złem.
 - D. Następnie Jakub mówi, że niebiańska mądrość jest „pełna miłosierdzia i dobrych owoców”. „Miłosierdzie” odnosi się do współczucia i litości okazywanej tym, którzy są nieszczęśliwi i w potrzebie. Jest to cecha charakterystyczna samego Boga.
 - E. W końcu Jakub mówi, że prawdziwa mądrość jest „nie stronnicza, nie obłudna”. Jest szczerą, prawdziwą i skromną.
 - F. „Żniwo sprawiedliwości wyrasta z ziarna pokoju” (w. 18, przekład *Williams*). Jedną z cech charakterystycznych „mądrego chrześcijanina” jest sprawiedliwość. Kwestia sprawiedliwości wiąże się ze wzrostem. „A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju”. Jeśli mamy przynosić przed światem widoczne owoce sprawiedliwości, musimy wyrosnąć ze stadium ziarna.

V PODSUMOWANIE

Jakiego rodzaju „mądrość” charakteryzuje twoje życie? Czy jest to fałszywa mądrość, samolubna, egocentryczna, nie zważająca na innych? Czy może jest to mądrość zrodzona z Boga, istniejąca w tobie, ponieważ Jezus Chrystus mieszka w tobie jako ten, który jest istotą Bożej mądrości?

VI PRZYKŁAD: *Prawdziwa mądrość*

Lubimy myśleć, że szczęśliwi są silni, bystrzy, ci, którzy stają w obronie swoich praw, którzy nie dają się wykorzystać, którzy zawsze zważają na afronty, którzy zarabiają dużo pieniędzy i osiągają wielkie sukcesy. Mamy skłonność do tego, by wysoko cenić pewność siebie. Zwykle stanowisko człowieka jest takie, że silną osobą jest ta, która nie tylko robi to, co chce, ale także innych nagina do swojej woli. Jednak biblijne pojęcie łagodności jest inne. W języku greckim słowem „łagodny” określano zwierzę, które było przyuczane przez swojego pana. Dzięki i nieposkromione zwierzęta są bezwartościowe, gdy jednak zostaną przyuczone, stają się łagodne, tzn. spokojne i podatne na dalsze uczenie. Jeśli zapamiętamy pochodzenie tego słowa, zobaczymy, że łagodność jest siłą działającą pod kontrolą Boga, a delikatność prawdziwą mocą.